

## Śmigłowiec ze Świdnika na salonie paryskim

W czwartek nowy typ śmigłowca wytwórni sprzętu komunikacyjnego w Świdniku odlata do Paryża, gdzie wystawiony będzie w Salonie Aeronautyki i Przemysłu.

17 bm. w przeddzień lotu w WSK Świdnik odbyła się konferencja prasowa, poświęcona udziałowi zakładu w 27 z kolei salonie paryskim (od 24 maja — 4 czerwca br.). W tym czasie na paryskim lotnisku Le Bourget odbędzie się przegląd najnowszych osiągnięć sprzętu lotniczego z całego świata. Świdnik wystąpi na nim już po raz drugi.

Dwa lata temu prezentowana była poprzednia wersja śmigłowców tzw. „sm-1”. Obecnie zakład przedstawi nowoczesny typ śmigłowca „mi-2”, napędzany dwoma silnikami turbinowymi, wyprodukowanymi w oparciu o licencję radziecką.

Śmigłowiec może być przeznaczony do wielu zadań i produkowany jest w kilku wersjach: pasażerskiej, transportowej, rolniczej i sanitarnej. Pod względem konstrukcyjnym jest to jeden z najnowocześniejszych helikopterów w świecie. (PAP)



POZNAN  
CZWARTEK  
18  
MAJA  
1967

Wydanie A  
Nr 116 (7233)  
Rok wyd. XXIII  
Cena 50 gr

## Podjęciem uchwał VIII Plenum KC PZPR zakończyło dwudniowe obrady

W środę zakończyło się w Warszawie VIII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR.

W dalszym ciągu dyskusji nad referatem o aktualnych zadaniach w pracy politycznej

partii, głos zabierali: członek KC, I sekretarz KW w Wrocławiu — Władysław Piłatowski, zastępca członka KC, kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji KC — Leon Stasiak, zastępca członka KC, przewodniczący Komitetu do Spraw Radia i Telewizji — Włodzimierz Sokorski, zastępca członka KC, I sekretarz KW w Szczecinie — Antoni Walszek, sekretarz Komitetu Łódzkiego — Hieronim Rejniak, zastępca członka KC, red. nac. tygodnika „Polityka” — Mieczysław F. Rakowski, członek KC, I sekretarz KW w Zielonej Górze — Tadeusz Wierczok, zastępca członka KC, prezes Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza” — Stanisław Wroński, członek KC, przewodniczący CKKP — Roman Nowak, sekretarz KC — Witold Jarosiński, zastępca członka KC, I sekretarz KW w Bydgoszczy — Józef Majchrzak, sekretarz KW w Koszalinie — Zdzisław Kanarek, członek CKKP, szef GZP WP — gen. dyw. Józef Urbanowicz, członek KC, kierownik Wydziału Kultury KC — Wincenty Kraśko, członek KC, I sekretarz KW w Olsztynie — Stanisław Tomaszewski, członek KC, I sekretarz KW w Gdańsku — Jan Ptaszki, członek KC, kierownik Biura Prasowego KC — Stefan Olszowski, członek KC, minister spraw wewnętrznych — Mieczysław Moczarski, sekretarz KW w Łodzi — Wiesław Bek i sekretarz KC — Artur Starewicz.

## Powstała Międzynarodowa Unia Dziennikarzy Naukowych

Jak informuje Zarząd Główny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, uczestnicy zorganizowanego w Paryżu międzynarodowego spotkania dziennikarzy — popularyzatorów nauki, reprezentujący Anglię, Czechosłowację, Francję, Holandię, Jugosławię, NRD, Polskę, USA i ZSRR, utworzyli komitet organizacyjny Międzynarodowej Unii Dziennikarzy Naukowych.

Nowa organizacja podejmie na szeroką skalę działalność, jaką zainicjowała Międzynarodowa Rada Rozwoju Popularyzacji Nauki, utworzona przed rokiem w Strasbourgu. Wiceprzewodniczącym rady został red. Ryszard Doński, przewodniczącym Klubu Nauki i Techniki SDP. (PAP)

## Dwa nowe „Kosmosy” na orbicie

W środę na orbitę okołoziemską wprowadzono dwa nowe radzieckie sputniki z serii „Kosmos”. Posiadają one kolejne numery 159 i 160. (PAP)

## POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 18 bm. przewiduje się zachmurzenie duże, miejscami większe przejaśnienia oraz opady i lokalne burze. Temperatura od 15 do 18 st. Wiatry słabe i umiarkowane — zmienne. (PAP)

## Strajk powszechny we Francji

## Połowa wszystkich zatrudnionych nie stawiała się do pracy

Strajk powszechny proklamowany przez 4 wielkie centralne związkowe na znak protestu przeciwko żądanym przez gabinet Pompidou pełnomocnictwom nadzwyczajnym w dziedzinach socjalnej i ekonomicznej, jako pierwsi rozpoczęli drukarze i kolejarze.

We wtorek o godz. 20 dworce paryskie były prawie puste. Nielicznych podróżnych witały wielkie napisy, że pociągi będą odchodziły rzadko i nieregularnie. Z dworca lyońskiego przewidziano na środę odjazd tylko 3 pociągów. Z 6 paryskich dworców odjedzie średnio jeden pociąg na 4 kursujące normalnie...

Zamarł także ruch na ulicach Paryża i wszystkich większych miast. Rolę środków komunikacji miejskiej przejęły wojskowe ciężarówki. Domy pozbawione zostały gazu i poważnie zakłócony został dopływ wody, zwłaszcza na wyższe piętra. Radio nadaje tylko muzykę i wiadomości, a telewizja zaplanowała programy powtórkowe i stare filmy. W kioskach nie pojawiła się żadna gazeta w związku z czym brak jakichkolwiek komentarzy i opinii na temat wtorkowej konferencji prasowej prezydenta de Gaulle'a.

## W sprawie katastrofy statku „Sojuz-1”

## Wywiad J. Gagarina

Jak podaje Agencja TASS, pułkownik Jurij Gagarin udzielił wywiadu dziennikowi „Komsomolskaja Prawda” odpowiadając na liczne listy czytelników dotyczące tragicznego zgonu W. Komarowa oraz radzieckiego programu kosmicznego, które napłynęły do redakcji tego dziennika.

Jeśli chodzi o zgon płk. W. Komarowa podczas lądowania statku „Sojuz” w dniu 24 kwietnia br. — J. Gagarin nazywa tę katastrofę „tragicznym przypadkiem”. Jeśli chodzi o różne domysły dotyczące ewentualnego wstrzymania badań kosmicznych — J. Gagarin oświadcza: „nie trzeba być prorokiem, aby zrozumieć, że lot nowego statku typu „Sojuz” będzie możliwy dopiero po całkowitym wyjaśnieniu przyczyn katastrofy pierwszego statku tego rodzaju oraz po usunięciu tych przyczyn i po przeprowadzeniu odpowiednich badań. Wymaga to oczywiście czasu”.

J. Gagarin podkreśla następnie, że płk. W. Komarow pracował doskonale przez cały czas swego eksperymentalnego lotu. Nie miedlował ani razu o żadnych awariach urządzeń i systemów statku kosmicznego. Jak wykazały dane telemetryczne, wszystkie urządzenia statku pracowały sprawnie i przez cały czas lotu łączność radiowa była doskonała. Urwała się ona gdy „Sojuz” znalazł się w gęstych warstwach atmosfery i anteny zewnętrzne spłonęły. (PAP)

Oblicza się, że ogółem w strajku weźmie udział około 10 mln. robotników, czyli ponad połowa wszystkich, zatrudnionych we Francji.

Organizatorzy strajku wezwali robotników do wzięcia udziału w manifestacjach protestacyjnych. W Paryżu odbył się wielki pochód robotników na trasie Bastylia — Plac Republiki. (PAP)

## J. Broz Tito ponownie prezydentem

W dniu 18 maja marszałek J. Broz Tito został po raz czwarty wybrany prezydentem Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii. Wyboru dokonało zgromadzenie związkowe pod przewodnictwem M. Popowicia — 642 głosami na ogólną liczbę 644 głosujących. Po raz pierwszy J. Broz Tito został wybrany prezydentem Jugosławii w styczniu 1953 roku. Obecna jego kadencja — tak jak poprzednie — trwać będzie cztery lata.

Przewodniczącą Rady Państwa, Edward Ochab, wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Jugosławii, Josipa Broza Tito, z okazji ponownego wybrania go na to stanowisko. (PAP)

## Rząd Grecji zagniewany na Danię

Rząd grecki opublikował we wtorek wieczorem tekst noty do rządu duńskiego protestującej przeciwko rzekomej ingerencji „Dani” w wewnętrzne sprawy Grecji, po przewrocie z 21 kwietnia br. Notę przekazał ambasador Grecji w Kopenhadzie duńskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych. Nota grecka stwierdza, że w świetle stanowiska Dani wobec zmian politycznych w Grecji, rząd w Atenach zmuszony jest wyrazić zdecydowany protest. Ostatnie posunięcia antygreckie w Dani osiągnęły rozmiar „nie dopuszczalnej ingerencji w wewnętrzne sprawy Grecji”.

Władze ateńskie krytykują rząd duński za oświadczenia w których przedstawiciele Dani, atakowali prawa Greków do rozwiązywania przez siebie samych swych problemów — za wysiłki podejmowane przez Danię w celu skłonienia kraju NATO do potępienia Grecji — za „zdecydowanie nieprzyjemne destrukcyjne dla opinii publicznej przeciwko królowi i rządowi greckiemu”. (PAP)

## Wenezuela domaga się zwolnienia Rady OPA

Jak informuje Agencja France Presse, rząd Wenezueli postanowił zażądać zwolnienia nadzwyczajnej rady Organizacji Państw Amerykańskich dla przedyskutowania skargi Wenezueli przeciwko Kube o „ingerencję” w wewnętrzne sprawy krajów Ameryki Łacińskiej, a zwłaszcza Wenezueli. (PAP)

## Wyścig Pokoju

Ósmy „maratoński” etap jubileuszowego Wyścigu Pokoju, prowadzący z Berlina do Lipska, długości 206 km nie wniósł zmian zarówno do klasyfikacji drużynowej jak i indywidualnej. Zakończył się on sukcesem, bardzo aktywnie jadących w śróde kolarzy Holandii. Zwyciężył Piet Tesselaa (Holandia) przed kolarzem NRD Grabe i swym bratem Hansem, Trójka ta wyprzedziła o 4 sekundy główną grupę, która sklasyfikowana została w jednakowym czasie. Polacy zajęli następujące miejsca: Polewicz 40, a pozostali w grupie sklasyfikowanej na pozycjach 46 — 87. Drużynowo wygrała Holandia z 4-sekundową przewagą nad NRD i 8-sekundową nad 16 dalszymi zespołami, wśród których Polska sklasyfikowana została na 14 miejscu.

Był to jeden z najdłuższych etapów tegorocznego wyścigu. Zawodnicy jednak nie mieli wielkiego respektu dla tak długiego etapu z Berlina do Lipska i od pierwszych kilometrów zaczęły się „rozróbki”. Już na drugim kilometrze od startu zainicjowano pierwszą ucieczkę. Na 20 km wydarzyła się kłaka, ale na szczęście wśród kolarzy, którzy leżeli na szosie nie było Polaków. Na 31 km do przodu ucieka czwórka zawodników. Są tam obok Jana Magiera, Gajana Sajdhuzina (ZSRR), Pawła Doleżala (CSRS) i Stefana Suciu (Rumunia). Przez kilka kilometrów prowadzili oni wyścig, ale potem zrezygnowali i zostali wchłonięci przez zasadniczy peloton.

Pogoda na wczorajszym etapie była bardzo kiepska. Kolarze natrafili na burzę i zresztą deszcz, który ich przemoczył do przyszybowej suchej nitki. Nie przeszkadzało to jednak poszczególnym zawodnikom organizować dalszych prób ucieczek. M. in. próbował uciekać nasz kolarz Andrzej Bławdzin, ale jakoś nie mógł dobrać sobie odpowiednich partnerów. Na 50 km Rumun Gabriel Moiceanu, Holender Hans Tesselaa i Bułgar Kiril Czaniew wyskoczyli przed peloton. Prowadzili oni wyścig przez ponad 15 km, ale potem spotkał ich ten sam los co poprzednich uciekinierów — zostali doścignięci przez wielki 80-osobowy peloton.

Pierwszy lotny finisz w miejscowości Juterborg na 89

km od startu wygrał Konstantin Grigore (Rumunia) przed Andre Rossem (Szwajcaria). Ta dwójka jechała na czele od 70 do 98 kilometra. Trzecim na lotnym finiszu w Juterborgu był posiadacz fioletowej koszulki najaktywniejszego kolarza wyścigu Manfred Daehne (NRD). Po minięciu półmetka wczorajszego etapu przez pewien czas na szosie panował względny spokój. Nie trwało to jednak długo. Na 140 km od startu nastąpiła próba ucieczki. Tym razem „idą” do przodu Janos Juszko (Węgry) i Iwan Bobekow (Bułgaria). Ci dwaj jako pierwsi osiągają miejscowość Torgau, gdzie znajdował się drugi lotny finisz. Wygrywa go Bobekow, a Juszko jest drugi. Na trzecim miejscu uplasował się ponownie Manfred Daehne.

Za punktem odżywczym na stapi jak się później okazało najważniejszy atak na trasie 8 etapu.

Do przodu ruszyli bardzo aktywnie w tym dniu jadący Holendrzy. Uciekło ich aż dwóch. Byli to bracia Piet i Hans Tesselaa. Natychmiast „usiadł” im na kółku kolarz NRD Grabe. Holendrzy popro

Dokończenie na str. 2

21 maja br. — plac Mickiewicza

## Drugi kiermasz Domu Książki i „Głosu”

Zgodnie z naszą zapowiedzią drugi w tym roku kiermasz „Domu Książki” i „Głosu Wielkopolskiego”, organizowany z okazji Dni Oświaty, Książki i Pras, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, 21 maja. I na nim nabyć będzie można poszukiwane książki. Tak więc również Radek S., który telefonicznie zapytywał nas, czy będzie mógł kupić „Czterech pancernych i psa”, i „W pustyni i w puszczy” — będzie mógł uzupełnić swój księgozbiór. Naturalnie musi przysiąc wcześniej, bo książki bardzo szybko zostają sprzedane.

O pisarzach, którzy podpisywać będą swoje książki, poinformujemy czytelników oddzielnie. Tymczasem przypominamy, że kiermasz rozpocznie się o godz. 10 i trwać będzie do godz. 18.

Miejsce: Poznań — plac A. Mickiewicza i al. Stalin-gradzka.

## Wywiad i sabotaż

## Żołnierze USA na terytorium DRW?

Do londyńskich obserwatorów eskalacji działań wojennych w Wietnamie dotarły wieści, że Amerykanie biorą udział w operacjach grup dywersyjnych i rozpoznawczych na terytorium DRW.

Dotychczas rzecznicy amerykańskich sił zbrojnych twierdzili, że działania na terenie DRW prowadzi jedynie grupa złożona wyłącznie z żołnierzy sajgońskich.

Według informacji, jakie dotarły do Londynu, akcje wywiadowe i sabotażowe w południowych okęgach DRW

prowadzone są przez małe zespoły, liczące 7-9 żołnierzy sajgońskich oraz 3 Amerykanów, lub przez większe jednostki w sile kompanii, składającej się z około 100 Wietnamczyków południowych i również 3 Amerykanów.

Jedną z baz operacyjnych tych zespołów jest miasto Kontum w pobliżu granicy między Laosem a Kambodżą, oraz Phu - Bai, położone o 400 mil na północ od Sajgonu. Grupy są przerzucane przy pomocy helikopterów lub zrzutów spadochronowych na północ od strefy zdemilitaryzowanej. Głównym ich zadaniem ma być śledzenie szlaków komunikacyjnych z północy na południe oraz kierowanie akcją samolotów „B-52”, które startują z bazy w Thai. (PAP)

## U Thant zaniepokojony sytuacją na Bliskim Wschodzie

Sekretarz generalny ONZ, U Thant, wezwał w środę przedstawicieli tych krajów, które wysłały swe jednostki wojskowe w ramach sił ONZ na Bliski Wschód, i za pośrednictwem swego rzecznika oświadczył, że z powodu niepokojącej sytuacji na granicy Izraela z państwami arabskimi postanawia odwołać swą wizytę w Londynie i w Brukseli.

U Thant dodał, że zwrócił się do przedstawicieli ZRA o wyjaśnienie stanowiska rządu egipskiego wobec sił pokojowych ONZ na Bliskim Wschodzie. Jak wiadomo, ZRA zażądała wycofania tych sił z rejonu Gazy, leżącego wzdłuż granicy Izraela z ZRA. (PAP)

18-19 bm w Poznaniu

## Ogólnopolskie obradę energetyków

Tematem dzisiejszej i jutrzejszej konferencji w Domu Techniki jest telemechanika i automatyka w sieciach elektroenergetycznych. W Poznaniu dojdzie więc do ogólnokrajowego przeglądu stanu po siadania urządzeń z zakresu telemetrii, telemechaniki i automatyki a także konfrontacji wielu rozwiązań technicznych. Istnieje tu bowiem poważna różnorodność i wielotorowość opracowań; zadaniem konferencji będzie wybranie najlepszych i najsprawniejszych, odpowiadających wymogom nowoczesnej energetyki (np. opracowaniem konstrukcyjnym telemetrycznych przetworników mocy zajmowało się wgl. nadal zajmuje aż sześć różnych instytucji). Konferencja ma dać również odpowiedź — czy obecne środki kierowania dyspozytorskiego są wystarczające dla obecnego i przyszłego stanu krajowej energetyki i jakie ma być przyszłościowe wyposażenie ośrodków dyspozycji mocy?

Organizatorami tej pionierskiej konferencji są: Stowarzyszenie Elektryków Polskich i poznański oddział Biura Projektów Energetycznych „Energoprojekt”. (jm)

## W trosce o pracownika

Wczoraj odbyło się poszerzone plenarne posiedzenie Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego. Tematem obrad była poprawa warunków pracy i socjalno-bytowych załóg. Pod tym kątem głównie dokonano oceny założeń rad zakładowych i robotniczych, jakie wysunęto podczas marcowych i kwietniowych zebrań związkowych. List Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu w sprawie potrzeby dalszej poprawy warunków bhp i socjalno-bytowych w przemyśle spożywczym wywołał żywy odzew załóg. (temp)

## Admirał Gorszkow o incydentach na Morzu Japońskim

Naczelną dowódcą radzieckiej Marynarki Wojennej admirał Siergiej Gorszkow oświadczył w wywiadzie prasowym, że celem manewrów amerykańskich okrętów wojennych w pobliżu wybrzeży radzieckich na Morzu Japońskim jest zaostreżenie sytuacji w tym rejonie.

Jak zareagowałaby amerykańska opinia publiczna — pyta admirał — gdyby większy oddział wyposażonych w rakiety radzieckich okrętów na wodnych i podwodnych rozpoznał długotrwałe manewry na przykład w Zatoce Kalifornijskiej w pobliżu San Francisco? Manewry trwały od 8 do 12 maja, przy czym okręty amerykańskie zbliżyły się do wybrzeży radzieckich na odległość do 80 mil. 10 i 11 maja niszczyciel amerykański naruszając zasady żegludgi zderzył się z dwoma okrętami radzieckimi.

Admirał odrzucił oświadczenie amerykańskiej prasy i osób oficjalnych, że okręty radzieckie przeszkadzały jednemu z okrętów floty USA. Amerykańscy oficerowie i admirałowie uważają, że mogą dopuszczać się samowoli w każdym punkcie kuli ziemskiej. Stąd ich bezpodstawnie żądania, aby z regionów, w których znajdują się okręty amerykańskie, niezwłocznie oddalały się wszystkie statki innych krajów.

Admirał stwierdził, że dowódcy radzieckich okrętów wojennych będą niezłomnie odmawiać zeznań.

W środę, w 12 dniu procesu Karola Kota wystąpili — w charakterze świadków — rodzice oskarżonego: Izabella i Leopold Kot, oraz dziadek — Hieronim Dziekoński. Korzystając z przysługującego im prawa odmówili zeznań.

Obecność na sali rozpraw rodziców i dziadka, która w pierwszej chwili wydawała się nie robić na oskarżonym specjalnego wrażenia, wprowadziła go jednak w stan dużego napięcia psychicznego. Uzewewnętrzniało się to w momencie pojawienia się fotoreportera CAF. Na blysk flesza oskarżony wpadł w furję i zaczął krzyczeć: wyrzucie tego typu — on mnie denerwuje. Na zadane pytania Sądu co jest przyczyną takiego zachowania, oskarżony nie potrafił udzielić odpowiedzi; odniósł się do wrażenia, że nie rozumie kierowanych do niego pytań.

W związku z tą sytuacją Sąd zarządził krótkotrwałą przerwę. Wyprawiano z sali oskarżonych przez milicjantów, Kot wykorzystał ich chwilową nieuwagę i rzucił się na fotoreportera, uderzając go kilkakrotnie ręką.

Była to pierwsza taka gwałtowna reakcja i wybrki Kota w czasie trwania procesu. W środę zeznawała dalsza grupa kolegów i koleżanek oskarżonego z sekcji strzeleckiej i klubu sportowego „Cracovia”.

Z zeznań zawodniczki Ewy G. wynikało, że Kot był brutalny i agresywny zwłaszcza w stosunku do dziewcząt. (PAP)

## Telefony

Na narożniku, ul. ul. Ostrówek i Cybińskiej, na przejściu dla pieszych, ciężarówka marki „Lublin” potrąciła Danutę P. (lat 18) i Ewarysta S. (lat 17). Oboje doznali ciężkich obrażeń i po przewiezieniu ich do Szpitala im. Strusia, mimo wysiłków lekarzy — zmarli.

Tragiczny wypadek zdarzył się również i na ul. Gwardii Ludowej. Z III piętra wypadł 29-letni mężczyzna. Zgon nastąpił w drodze do szpitala. (t)

# Z dyskusji pierwszego dnia obrad VIII Plenum KC PZPR

Jak informowaliśmy, w pierwszym dniu obrad VIII Plenum KC PZPR, po referacie Z. Kliszki rozpoczęła się dyskusja.

## Kształtuje się nowy typ inteligencji

Pierwszy zabrał głos Edward Gierek — członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW w Katowicach. Mówił on o przeobrażeniach, jakie pod wpływem wszechstronnej działalności partii dokonywały się i dokonują w społeczeństwie woj. katowickiego. Stwierdził, że one doniosłe potwierdzenie słuszności ideologii PZPR i jej programu.

Na Śląsku i w Zagłębiu — jak i w innych regionach kraju — jesteśmy świadkami kształtowania się nowego typu inteligencji. Są to przede wszystkim środowiska bezpośrednio związane z robotnikami. Łączy tę nową kadre inteligencji z klasą robotniczą wspólnota dążeń i zainteresowań, zaangażowanie się w realizację zadań stawianych przez partię.

Najbardziej znanym wyrazem przemian w środowiskach inteligencji jest jej stosunek do partii. Jeśli w 1950 r. inżynierowie, technicy, ekonomiści, lekarze i nauczyciele stanowili 9,2 proc. ogólnej liczby PZPR-owców w woj. katowickim, to w 1966 r. — już 24,5 proc., z tego 61 proc. to inteligencja pochodzenia robotniczego i chłopskiego.

E. Gierek omówił dalej niektóre problemy związane z krytyką różnych naszych niedociągnięć. W większości wypadków pomaga ona usuwać przeszkody, wskazuje na istniejące rezerwy. Ale mamy również do czynienia z innym typem krytyki, z wystąpieniami naszych wrogów. Głównym źródłem rosnącej odporności ludzi pracy na antysocjalistyczną propagandę jest wzrost osobistego zaangażowania w pracę polityczną, wzrost wiedzy ideowo-politycznej, wykształcenia ogólnego i kwalifikacji zawodowych, umiejętności samodzielnej oceny zjawisk i faktów w Polsce i na świecie.

Niektórzy działacze — dodał on — chcieliby rozwiązywać problemy ideowo-wychowawcze metodami administracyjnymi. W szeregu przypadków w sposób szkodliwy posługują się oni np. systemem kar, zapominając, że nagroda czy pochwała stanowi również ważny, jeśli nie ważniejszy element wychowawczego oddziaływania.

## Nie można odwrócić procesu historycznego

Jednym z mówców był również Adam Kruczkowski — dyr. Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. Nawiązując do problemów wojny psychologicznej i dywersji ideologicznej imperializmu wobec krajów socjalistycznych, mówca podkreślił, że u podstaw polityki imperializmu leży traktowanie socjalizmu i ruchów narodowo-wyzwoleńczych jako głównego wroga. Antykomunizm — powiedział A. Kruczkowski — nie może odwrócić procesu historycznego, ale może oddziaływać na ludzi mniej uświadomionych.

Uznając za słuszne — zwracanie uwagi na niebezpieczeństwo, które wynika z wojny psychologicznej i dywersji ideologicznej, A. Kruczkowski stwierdził, że nie należy przeceniać skuteczności oddziaływania propagandy wroga. Do takiego wniosku mówca doszedł analizując przebieg kilkudziesięciu swoich spotkań z wyborcami w br. Sporo jest zastrzeżeń i wniosków. Jest to jednak krytyka, która zmierza do doskonalenia naszej gospodarki, ulepszenia pracy

aparatu władzy, podnoszenia na wyższy poziom naszej nauki i wychowania młodzieży.

## Młodzi są „nienowocześni“

Barbara Krupa — pracownik naukowy Akademii Medycznej w Gdańsku — powołując się na doświadczenia pracy w środowisku inteligentnym — stwierdziła, że młodzi pracownicy nauki i sztuki są „nienowocześni” w sensie przygotowania do uargumentowanych dyskusji ideologicznych. Dotyczy to zwłaszcza kadry dawnych aktywistów młodzieżowych, którzy mają ograniczony kontakt z głównym nurtem zachodzących przemian.

Mówczyni przypominała dalej, że gdy zaczynaliśmy budować nasz ustrój — nieraz wciągaliśmy ludzi bardzo młodych do spraw i decyzji często na miarę historycznych przemian. Teraz natomiast, w zbyt małym stopniu, opieramy się w pewnych dziedzinach wiedzy czy usług na młodej, partyjnej inteligencji.

Z innych problemów — B. Krupa zgłosiła zastrzeżenia w związku z organizacją pracy służby zdrowia. Wyraziła ona mianowicie opinię, iż prowadzenie przez lekarzy równoległych praktyk w placówkach państwowych i spółdzielczych odbywa się często kosztem pacjenta. Zdaniem mówczyni należałoby nad poszczególnymi decyzjami częściej dyskutować z aktywną partijną danego środowiska. Konsultować te decyzje z ludźmi, którzy znają dany zawód z praktyki.

## Potrzeba jednoci wykształcenia i wychowania

Prof. Marian Zychowski — kierownik Centralnego Ośrodka Metodycznego Nauk Politycznych — mówił o potrzebie jednoci wykształcenia i wychowania ideowego młodego pokolenia — jako o jednym z centralnych problemów związanych z procesem kształcenia.

Część pedagogów ma wątpliwość co do ukazywania młodzieży wielkich perspektyw rozwoju socjalizmu, w obawie że są one zbyt ogromne i odległe od konkretnych przeżyć i doświadczeń młodych. A przecież ideały nie mogą mieć tylko odświeżającego charakteru, a powinny być ściśle związane z życiem i pracą.

## Przeciwko przestarzałym koncepcjom propagandowym

Jerzy Putrament — sekretarz organizacji partyjnej ZLP — poruszając sprawę, której mu się nasunęły w związku z jego pracą pisarską i działalnością polityczną, podkreślił, że na wielu pracownikach frontu ideologicznego ciąży jeszcze szereg przestarzałych koncepcji, jeśli chodzi o technikę propagandy, niedocenianie konieczności szybszego informowania o niektórych ważnych wydarzeniach w naszym kraju. Informacja — powiedział J. Putrament — jest jednym z elementów skutecznego przeciwstawiania się wrogiej propagandzie. Zwrócił on uwagę na potrzebę lepszego koordynowania działalności propagandowej i ideologicznej oraz na konieczność opracowania jednolitych kryteriów oceny wartości filmów importowanych i produkowanych w kraju.

Mówiąc o słusznej walce z narodowym nihilizmem, z lekceważeniem zasług naszego narodu i jego dorobku, J. Putrament krytycznie ocenił przejawy płaszczenia się przed Zachodem, zwłaszcza w niektórych środowiskach inteligencji. Zwrócił też uwagę na niebezpieczeństwo akcentów nacjonalistycznych w uzasadnionych przejawach walki z narodowym nihilizmem.

## Poznań w potokach deszczowej wody

Wczorajsza popołudniowa (trwa jąca zresztą do wieczora) ulewa przysporzyła poznańskim strażakom wiele kłopotu. Otrzymał oni aż ok. 70 wezwań do załaznych woźni mieszkań i sklepów położonych w piwnicach. W wielu wypadkach sami mieszkańcy pospieszyli z pomocą strażakom wybierając wodę wiadrami z piwnicy. Nie obyło się oczywiście bez żołądka pod adresem strażaków, która nie mogła nadać z pomocą. Najwięcej zgłoszeń otrzymano z dzielnicy Grunwald i Jeżyce.

Czytelnicy, poinformowani nas że np. pod mostem przy ul. Traugutta woda sięgała do tylnych światel ciężarówek. Oczywiście w takiej sytuacji żaden samochód osobowy nie mógł tamtędy przejechać. Nie lepiej działo się na ul. ul. Głogowskiej, Świerczewskiej, czy Roosevelta. Kanały nie mogły pomieścić nadmiaru wody. Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji tłumaczy, że nie można było tak wielkiej ilości wody „wchłoniąć”.

A może należałoby wcześniej pomyśleć o przeciwwyższeniu ulicznych urządzeń kanalizacyjnych... (tom)

hilizmem. Akcenty takie pojawiły się np. w toku dyskusji nad filmem „Popioły”.

Jeśli chodzi o bojowników o Polskę, o tych wszystkich, którzy walczyli o nią z nieludzkimi pozycjami politycznymi, chociaż w najlepszej wierze i z wielkim poświęceniem, nie wolno zapominać, że przyjmujemy ich bez balastu dawnych poglądów politycznych; w żadnym jednak razie poglądów tych rehabilitować nie wolno.

Mówca zajął się następnie stosunkiem urzędów do obywateli, wskazując na potrzebę jeszcze większego wyczerpania partii na sprawiedliwość społeczną, poświęcenia większej uwagi tym, którzy z tych czy innych powodów znajdują się w trudnej sytuacji.

Kończąc część wystąpienia J. Putrament poświęcił niektórym sprawom środowiska literackiego. Scharakteryzował on to i komplikacje, towarzyszące konfliktowi niektórych pisarzy z partią; zwrócił także uwagę na tendencyjne poparcie udzielane takim pisarzom przez zachodnie wydawnictwa.

## Wielkopolska uczulona na sprawy Niemiec

W pierwszym dniu obrad wystąpił również I sekretarz KW w Poznaniu — Jan Szydłak. Mówca omówił na wstępie doświadczenia pracy politycznej wielkopolskiej organizacji partyjnej. Jako przykład przytoczył przeprowadzoną w ub. r. szeroką szereg rozmów ze społeczeństwem na tematy polityki wewnętrznej i zagranicznej. Ta praca, że działalność ideologiczna musi być ofensywna, wyprzedzać obce i wrogie argumenty, potwierdziła się właśnie w praktyce organizacji woj. poznańskiego. Kampania polityczna w ub. r. ujawniła również i zaniedbania, mające swoje źródło m. in. w formalizmie i powierzchowności pracy. Istotną rolę w pracy propagandowo-wychowawczej spełniają stałe, comiesięczne spotkania aktywu partyjnego Wielkopolski z członkami kierownictwa partii i rządu, na których omawia się aktualne zagadnienia.

J. Szydłak podkreślił duże uczulenie społeczeństwa wielkopolskiego na sprawy Niemiec. Stwierdził on, że zrozumienie roli NRD w Europie i świecie oraz znaczenie współpracy i przyjaźni między nami a NRD, jest coraz powszechniejsze. Jednocześnie — powszechnego poparcia udzielono w Wielkopolsce działaniom kierownictwa partii przeciw odwetowemu i militarystycznemu

zakusom Bonn. Jednocześnie zaakceptowano też dwustronne układy zawarte w celu wzmocnienia sojuszu szeregu państw socjalistycznych przeciwko ofensywie imperializmu zachodniemieckiego. Z pełnym poparciem spotkały się również uchwały konferencji europejskich partii komunistycznych i robotniczych w Karłowicach Varach.

Mówiąc o problemach pracy wychowawczej, J. Szydłak wskazał, że większość społeczeństwa wielkopolskiego — to ludzie pracujący sumiennie i uczciwie, czemu sprzyja głęboko tkwiące tu takie cechy, jak poszanowanie dyscypliny społecznej, porządku i gospodarności, które organizacja partyjna wysoko ceni i wykorzystuje w swej działalności ideowo-wychowawczej. Ale właśnie dlatego nie można zamykać oczu na postawy i poglądy, które należy określić mianem filisterskich, postawy tych, którzy widzą tylko swe prawa, a nie dostrzegają obowiązków. Mówca postulował szersze upowszechnianie przykładów dobrej pracy, społecznego do niej stosunku. (PAP)

## Gabinet boński zatroskany

## Jak odpowiedzieć na list premiera NRD?

Gabinet federalny postanowił w środę w Bonn utworzyć grupę roboczą, która zajmie się określeniem formy i treści odpowiedzi Bonn na list premiera NRF Willi Stophy do kanclerza Kiesingera.

Gabinet federalny zajmował się również listami skierowanymi przez ministrów dwóch resortów NRD — komunikacji i poczty do szefów odpowiednich resortów w NRF. Przedmiotem rozważań gabinetu były również uwagi prezydenta Francji de Gaulle'a na konferencji prasowej w Paryżu, zwłaszcza w sprawie wniosku Wielkiej Brytanii o przystąpienie do Wspólnego Rynku. (PAP)

## Wyrok na Rockwella

Przywódcą amerykańskiej partii faszystowskiej Lincoln Rockwell skazany został przez sąd w Chicago na 3 miesiące więzienia oraz grzywnę w wysokości 500 dolarów.

# XX Wyścig Pokoju

Dokończenie ze str. 1

wadzili w bardzo ostrym tempie i przewaga tej trójki zaczęła szybko rosnąć. Na 35 km przed metą wynosiła 30 sek i po następnych kilku kilometrach wzrosła do 1,5 minuty. Od tego jednak momentu zarówno Polacy jak Francuzi i Czechosłowacy rozpoczęli ostrą pogoń. Przewaga z każdym kilometrem malała. Holendrzy i Niemiec jednak nie kapitulowali. Walczyli fantastycznie zacięcie.

Na bieżni stadionu atakujący mieli jeszcze 4 sekundy przewagi nad pogonią prowadzoną przez znakomitego Smolika. Jako pierwszy na stadion wjechał Piet Tesselar, a z drugiej pozycji próbował atakować Grabe. Nie udało mu się jednak i wygrał Holender. A oto oficjalne wyniki VIII etapu Berlin — Lipsk:

|                           |         |
|---------------------------|---------|
| 1. P. Tesselar (Holandia) | 4:49.54 |
| (z bon.)                  |         |
| 2. Grabe (NRD)            | 4:50.24 |
| (z bon.)                  |         |
| 3. H. Tesselar (Holandia) | 4:50.39 |
| (z bon.)                  |         |
| 4. Smolik (CSRS)          | 4:50.58 |
| 5. Mintjens (Belgia)      |         |
| 6. Zivkovic (Jugosławia)  |         |
| 7. Daehne (NRD)           |         |
| 8. Moicanu (Rumunia)      |         |
| 9. Bavani (Algieria)      |         |
| 10. Cosma (Rumunia)       |         |
| wszyscy                   | 4:50.58 |

Polacy przyjechali na dalszych miejscach w dużej grupie i sklasyfikowani zostali w takim samym czasie jak Smolik.

## Wyniki drużynowe:

|                 |          |
|-----------------|----------|
| 1. Holandia     | 14:32.46 |
| 2. NRD          | 14:32.50 |
| 3. Rumunia      | 14:32.54 |
| 4. Belgia       |          |
| 5. Jugosławia   |          |
| 6. CSRS         |          |
| 7. Szwajcaria   |          |
| 8. ZSRR         |          |
| 9. Bulgaria     |          |
| 10. W. Brytania |          |
| 11. Algieria    |          |
| 12. Dania       |          |
| 13. Węgry       |          |

|                      |          |
|----------------------|----------|
| 14. POLSKA           |          |
| 15. Francja          |          |
| 16. Maroko           |          |
| 17. NRF/Berlin Zach. |          |
| 18. Kuba             |          |
| 19. Finlandia        | 14.40.41 |
| 20. Mongolia         | 15.32.22 |

Klasyfikacja indywidualna po 8 etapach:

|                                   |           |
|-----------------------------------|-----------|
| 1. Smolik CSRS                    | 27.27.52  |
| 2. Heintz Francja                 |           |
| strata do lidera — 1 min. 15 sek. |           |
| 3. Berland Francja                | 1 „ 40 ”  |
| 4. Marks NRD                      | 1 „ 45 ”  |
| 5. Kirilow Bulgaria               | 2 „ 30 ”  |
| 6. Juzko Węgry                    | 2 „ 43 ”  |
| 7. Duchemin Fran.                 | 2 „ 58 ”  |
| 8. Maes Belgia                    | 3 „ 05 ”  |
| 9. Tkaczko ZSRR                   | 3 „ 10 ”  |
| 10. Novak CSRS                    | 3 „ 18 ”  |
| 11. Czapliew Bulg.                | 4 „ 02 ”  |
| 12. Daehne NRD                    | 4 „ 03 ”  |
| 13. KEGEL POLSKA                  | 4 „ 19 ”  |
| 14. Hoffmann NRD                  | 5 „ 03 ”  |
| 15. P. Tesselar Hol.              | 6 „ 00 ”  |
| 16. Kalniels ZSRR                 | 6 „ 23 ”  |
| 17. MAGIERA POL.                  | 6 „ 51 ”  |
| 18. Mintjens Belgia               | 7 „ 11 ”  |
| 19. Dolezel CSRS                  | 7 „ 18 ”  |
| 20. Sajdhuzin ZSRR                | 7 „ 35 ”  |
| 22. BŁAWDZIN POL.                 | 7 „ 41 ”  |
| 25. CZECHOWSKI                    | 8 „ 13 ”  |
| 35. POLEWIAK                      | 12 „ 25 ” |

Klasyfikacja drużynowa po 8 etapach:

|                                |          |
|--------------------------------|----------|
| 1. Francja                     |          |
| 2. NRD                         |          |
| strata do lidera 3 min. 15 sek |          |
| 3. CSRS                        | 4 „ 36 ” |
| 4. Bulgaria                    | 7 „ 00 ” |
| 5. ZSRR                        | 9 „ 23 ” |
| 6. POLSKA                      | 9 „ 56 ” |

Zespół polski ma następującą przewagę nad pozostałymi drużynami:

|                   |                   |
|-------------------|-------------------|
| 7. Węgry          | 4 „ 19 ”          |
| 8. NRF            | 6 „ 09 ”          |
| 9. NRF/Ber. zach. | 8 „ 24 ”          |
| 10. Holandia      | 9 „ 44 ”          |
| 11. Szwajcaria    | 13 „ 12 ”         |
| 12. Rumunia       | 14 „ 07 ”         |
| 13. Jugosławia    | 17 „ 16 ”         |
| 14. Dania         | 46 „ 08 ”         |
| 15. W. Brytania   | 54 „ 01 ”         |
| 16. Algieria      | 1 godz. 09 „ 10 ” |
| 17. Maroko        | 1 „ 09 „ 20 ”     |
| 18. Kuba          | 2 „ 34 „ 41 ”     |
| 19. Finlandia     | 3 „ 28 „ 56 ”     |
| 20. Mongolia      | 4 „ 57 „ 46 ”     |

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

# Tylko echa...

Studia zaoczne zaczęły od pewnego czasu stanowić u nas problem wymagający rozpatrzenia. Wiadomo było bowiem powszechnie, że nie toczą się one w warunkach i atmosferze najbardziej im sprzyjającej. Ale nawet w takiej sytuacji kiedy na pewno wiadomo, że jest źle i kiedy wszyscy zainteresowani zgadzają się co do tego — nie jest na ogół łatwo ustalić wspólną platformę działania, zmierzającego do przeprowadzenia zmian. Albowiem każdy zainteresowany krytykuje usterki ze swojego punktu widzenia i zła głównego dopatruje się gdzie indziej. Trudno również zebrać możliwie pełną i jasną ocenę sytuacji ponieważ opiera się ona na nie zawsze zgodnych i wolnych od... powściągliwości opiniach. Do tych którzy podjęli się pracy — czasochłonnej dzieła oceny, docierają więc zaledwie echa propozycji, wniosków czy projektów zmian.

Podobnie zatem rzecz wyglądała w przypadku podjętej ostatnio przez WKZZ i ZSP, przy współudziale naszej redakcji (dyskusja na łamach „Głosu”) akcji, mającej na celu przeanalizowanie warunków pracy i nauki na studiach zaocznych. Te trudne studia, wymagają niewątpliwie podjęcia kroków, zmierzających do wprowadzenia zmian — i to zarówno na uczelniach jak i w zakładach, zatrudniających pracowników studiujących.

Pisaliśmy na wstępie naszej dyskusji o założeniach tej akcji, przedstawionych nam przez obu naszych partnerów. Później wypowiadali się za pośrednictwem naszego pisma najbardziej zainteresowani, czyli sami studenci. Niestety, nie było tych wypowiedzi tyle, ile należałoby się spodziewać w związku z tym, że liczba nagromadzonych przez lata spraw do załatwienia. Można jednak zrozumieć argumenty uczących się i pracujących: oni nawet na życie prywatne nie mają czasu. Nieco inaczej wygląda chyba jednak sprawa u organizatorów akcji.

Ci byli jednak (zapewne) nazbyt zaabsorbowani przeprowadzaniem samej akcji. Jako się rzekło — wymaga ona i wysiłku i czasu. Dość powiedzieć, że po upływie trzech miesięcy są dopiero na półmetku swoich wysiłków, tzn. nie doszli jeszcze do momentu podsumowania zebranego przez siebie materiału. Nie będzie to bynajmniej niezrozumiałe, jeśli przypomniemy, że gros tego materiału zawarte jest w — wymagających szcze gółowego, naukowego opracowania — ankietach, które są

najbardziej typową formą przeprowadzania tego typu badań.

Na ankietach zatem głównie, oczywiście anonimowych, oparli się działacze ZSP z powołanej półtora roku temu komisji Studiów dla Pracujących przy Radzie Okręgowej. Ankietę tę opracowali sami i sami chodzili z nią po uczelniach, rozdając podczas zajęć, przerw, zjazdów seminaryjnych itp. — „zaocznikom”. Na 1200 rozdanych wróciło do komisji 700. Obecnie jej działacze zajmują się opracowywaniem ich, wyciąganiem wniosków. Po tzw. wstępnych czytaniach oceniają, że zawartość tu wypowiedzi szczerze i krytycznie. Zwracają uwagę na fakt, iż rzuca się w oczy czytającego stwierdzenie, że w zakładach pracy żadna organizacja społeczno-polityczna nie interesuje się dola i potrzebami pracownika studiującego (99 proc. ankiet zawiera taką właśnie uwagę).

We wspomnianej komisji powołano również trzy grupy działające w zakresie problematyki związanej ze sprawami nauki (egzaminami wstępnymi, kursami, korepetycjami) sprawami ekonomiczno-bytowymi (noclegi, żywienia) oraz podręcznikami i skryptami. Zebrane uwagi, którymi się z nami podzielono, są także zapewne dopiero wstępne.

W sprawie konsultacji i korepetycji ZSP ma tym razem pretensje do samych „zaoczników”. Zorganizowano bowiem pomoc dla nich, udzielaną przez studentów stacjonarnych. Zgłoszeń było bardzo wiele, niestety przychodziły zaledwie 2—3 osoby.

W sprawie skryptów i podręczników — starano się zorganizować przede wszystkim zamawianie telefoniczne lub listowne — przez ustalenie specjalnych dyżurów w bibliotekach uczelnianych. Niestety, stoi temu na przeszkodzie brak etatów i... dodatkowych aparatów telefonicznych, jak tłumacza administracji uczelni. Udało się natomiast urządzić już w UAM sprzedaż podręczników i skryptów (również przyjmowanych w komisji) w uczelnianym kiosku, otwartym również w soboty i niedziele zjazdowe. Sporządzono spis podręczników których brak w sprzedaży i wysłano go do Warszawy, by zainteresować tym wydawnictwa. Czyżby to też zabieg o to, by jednej z księgarni poznańskich powierzyć dodatkowo prowadzenie sprzedaży komisowej.

WKZZ zorganizowała, zgodnie z zapowiedzią, społeczną kontrolę zakładów, zatrudniających (Ciąg dalszy na str. 6)

WANDA CHILA

# Próg siedmiu procent

„Modena” od słowa moda chyba pochodzi i jest nową nazwą — jeszcze nie wylansowaną — Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej. Z moda, a raczej z modną produkcją bowiem ma coraz więcej do czynienia ten szacowny zakład. Nazwę uproszczono oczywiście z innego, bardziej zasadniczego powodu: otóż jej pełne brzmienie jest nader niehandlowe. Tymczasem z dystrybucją odzieży już dawno zerwano i na rynku — zwłaszcza zagranicznym — liczy się tylko firma.

## Cenzus eksportera

37.000 płaszczy damskich sprzedano zagranicznym klientom w ubiegłym roku, w 1967 zamierza się wyeksportować co najmniej 40 000, a może i więcej. To będzie zależało od „Confeximu”, który ma monopol na zbył za dewizy. Sam wytwórca ma ochotę znacznie zwiększyć dostawy dla handlu zagranicznego, lecz brak mu konkretnych zamówień.

Poznańskie Zakłady nie obawiają się wysokich wymagań kupców zagranicznych, bowiem cała ich produkcja odpowiada europejskim standardom. Tę, bez przechwałek głoszoną tezę potwierdzą zapewne panie, noszące przydziewek z firmą PZPO. Dodajmy od siebie, że znakomitą jakość swoich wyrobów zawdzięcza fabryka w znacznej mierze właśnie eksportowi. Starając się bowiem spełnić jego warunki, doskonalono całą produkcję Zakładów. Dzisiaj można powiedzieć, że towar wędrujący do MHD i ten zbywany na granicę, nie czym się od siebie nie różni.

## Źródła wyróżnienia

Małe sprostowanie: różnią się od siebie, na ile chciał tego importer. Wchodzi tu w rachubę różnice mody, sezonu, regionalnych obyczajów itp. Na przykład, moskwićzanki czyzą sobie w tkaninie w palciach zimowych była raczej nie co grubsza.

Przystępując więc do konkursu „Wielkopolska dla eksportu”, ogłoszonego przez „Głos Wielkopolski”, Rozgłoszeń Poznańską Polskiego Radia i PIHZ — Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego miały zadanie ułatwione: wystarczyło modele bieżącej produkcji dostosować do wymagań zagranicy. Dodajemy, że wspomniany konkurs polegał na podejmowaniu przez przemysł nowych inicjatyw eksportowych, w postaci nowatorskiej produkcji eksportowej lub przystosowywania produk-

cji już kontynuowanej do potrzeb handlu zagranicznego.

PZPO, sięgając więc po laury dobrego eksportera, były raczej spokojne o wynik; cała partia 37 000 płaszczy przygotowana dla „Confeximu” 1966 roku poszła bez reklamacji.

Organizatorzy konkursu ocenili ten fakt (jury skwitowało

## WIELKOPOLSKA dla EKSPORTU

go nagrodą) by podkreślić jednakże, iż obok konkretnej transakcji, na wysokim wyróżnieniu zaważyło jeszcze coś innego. PZPO są zawsze gotowe spełnić życzenia handlu zagranicznego, w każdej niemal chwili podjąć się wykonania pilnych zamówień; pozwala im na to dobra organizacja i wysoka jakość codziennej, bieżącej produkcji.

## Sztuka produkowania

Konkursowa partia palt damskich składała się z trzech modeli, zasadniczo różniących się od siebie. Jedną wszakże nosiły one wspólną cechę: zostały tak opracowane pod względem numeracji i wzrostu, by mogły spełnić życzenia wszystkich pań, teższych i szczupłych, wysokich i niskich... W fabrycznym języku mówi się, że palta pasują na 100 procent kobiet.

Modele opracowano we własnym laboratorium z udziałem Eugenii

Szuch i Marii Karnkowskiej. Potem przyszła kolej na technologów, którzy przygotowali produkcję. Tu zastosowano nie tylko nowoczesne metody fabrycznego króciwa, ale i nowoczesne maszyny, podnoszące standard wykończenia odzieży i wydajność pracy. Na przykład, dzięki specjalnej maszynie japońskiej, obszyciu brzegów kołnierza towarzyszy automatyczne odkrawanie nierównych brzegów. Stębnówka „Łucznik” pozwala na maszynowe wszywanie podszewki rękawów i podszywanie jej dołem, co jest bardzo pracochłonne.

Starannie przygotowaną od strony modeli i technologii produkcję konkursową powierzono zespołowi wytwórczym 227, 240 i 241 pod kierownictwem szefa oddziału Antoniego Brodali. Wreszcie płaszcze dotarły do Działu Zbytu, którym dowodzi Marian Tomaszewski. Jeżeli ostatecznie przypaść w udziale usuwanie trudności i przeszkód samej ekspedycji, nie mówiąc już o niełatwych wcale kontaktach z „Confeximem”.

## Dobre chęci, ale...

Trudny jest los producenta, którego odgradza od rynku handlowy pośrednik. Dobrze, gdy przyjdzie podjąć produkcję na ściśle określone zamówienie. Wówczas wiadomo, czego się trzymać. Gorzej, gdy PZPO składają w „Confeximie” ofertę w postaci kilku nowych modeli palt i czekają bez

skutecznie na odpowiedź. By po pewnym czasie dowiedzieć się, że modele nie znalazły zagranicą nabywców. Normalna to w handlu sprawa, jednakże Zakłady nigdy nie mogą się do wiedzieć dla czego model nie znalazł amatora, co należy zrobić, by spotkał się on z uznaniem kupców?

O tym „Confexim” fabryki nie informuje. A wydaje się, że nie tylko taka informacja jest niezbędna. Niezbędny byłby również choćby sporadyczny kontakt bezpośredni ludzi z PZPO z zagranicznymi odbiorcami, a również z rynkami, które mogą stać się tymi odbiorcami.

Nie wiemy jakie szanse ma eksport odzieży, jak silna jest konkurencja na zagranicznych rynkach, jakie są trudności z akwizycją sprzedaży. Na pewno nie są to sprawy łatwe, tym bardziej wymagające sprawnej i elastycznej realizacji zamówień (wiadomo — moda), trafnych ofert, niskich kosztów produkcji. Można to jednakże osiągnąć tylko przy ścisłej współpracy central handlu zagranicznego z zakładem.

„Modena” chce zwiększyć produkcję eksportową z 7,5 procent do 20—30 procent (w I etapie) bez szkody dla rynku krajowego, bowiem — jako zakład wiodący — mogą swoje zadania przekazać innym wytwórcom konfekcji (w tej dziedzinie są spore rezerwy). PZPO zachęcane konkursem czekają na oferty, gwarantujące wysoką jakość produkcji i szybkie dostawy. Niechby tylko handel chciał z tego korzystać.

ZBIGNIEW MIKA

# Opinie i nieporozumienia

„Bardzo proszę o pomoc. Zmieniłem pracę i w nowym zakładzie zażądano ode mnie opinii. Poszedłem do starej fabryki i opinie dostałem, ale taką, że wstyd ją pokazać. Czego mi tu nie wypisali — że się spóźniałem do pracy (raz, trzy lata temu była katastrofa na kole, to się wtedy spóźniłem), że jestem kiótlłiwy (kiedy majster nie chciał wpisać mi godzin nadliczbowych, chociaż pracowałem po fajrancie, to poszedłem na skargę, stąd chyba ta kiótlłiwość). Wszystkie ze zemsty za to, że się przeniosłem. A ja musiałem, tu mam dużo bliżej, nie muszę dojeżdżać. Ale taką mi wystawili opinie, że mnie teraz na pewno nie przyjmą do nowej fabryki.”

Takie i podobne skargi od ludzi zmieniających pracę wpływają często do związków zawodowych, do redakcji. Wzrastają one w opinię nieprawdziwą, krzywdzącą, złośliwą. Albo, że wprawdzie opinia sporządzona na piśmie i doreczona zainteresowanemu jest w porządku, ale za to w ślad za nią przetelefonowano ze starego do nowego zakładu opinie zupełnie inną.

Nagromadziło się w tych

sprawach wiele nieporozumień; są one przyczyną niejednego konfliktu. A przecież przepisy w sprawie sporządzania opinii pracowniczych są wyjątkowo proste i jasne.

## TYLKO DO RĄK PRACOWNIKA

Przed wszystkim nie wolno wydawać poufnych opinii ani piśmiennych ani też ustnych, telefonicznych. Takich opinii, przed którymi nawet obronić się trudno, bo nie zna się dokładnie zarzutów.

Zasada jest jasna — opinia tylko na żądanie pracownika, tylko do jego rąk. Osoby udzielające poufnych opinii powinny być pociągane do odpowiedzialności dyscyplinarnej, a nawet, w poszczególnych wypadkach, do odpowiedzialności karnej.

## RZECZOWA I OBIEKTYWNA

Jak jednak powinna wyglądać ta jawna, wydawana na piśmie opinia, jeżeli ma spełniać swoją rolę, to znaczy rzetelnie informować nowy zakład o przyjmowanym pracowniku? Musi być rzeczowa, oparta wyłącznie na danych, znajdujących się w aktach, a nie może zależeć od widzimisię wystawiającego. Podstawa, to konkretne fakty — awanse, przeniesienia służbowe, wyróżnienia, pochwały, kary. Czy oznacza to, że wszystkie fakty, uwidocznione w aktach, powinny znaleźć się w opinii? Czy np. słuszne było wpisanie do opinii autora przytoczonego powyżej listu stwierdzenia o spóźnianiu się, jeżeli zdarzyło się to tylko raz, czy dwa w ciągu kilku lat pracy i w dodatku było usprawiedliwione obiektywnymi przyczynami?

Bardzo pomocne przy rozstrzyganiu podobnych wątpliwości są stwierdzenia Sądu Najwyższego, który przy okazji rozstrzygnięcia sprawy o

treść opinii dał na ten temat kilka wskazówek ogólnych. W orzeczeniu czytamy m. in., że nawet stwierdzone dokumentami fakty uchybień w pracy powinny być o tyle tylko uwzględnione w opinii, o ile częstotliwość lub waga tych uchybień wpływają decydująco na ocenę wartości pracownika. A więc nie złośliwe przytaczanie wszystkich potknięć, ale rzeczowa charakterystyka pracownika, uwzględniająca fakty, które obrazują przebieg jego pracy oraz jego dodatnie i ujemne cechy.

Ujemne? Niektórzy zainteresowani uważają, że opinia musi być zawsze pozytywna. Sąd Najwyższy wypowiedział się również na ten temat: „Prawo nie zabrania wydawania o pracowniku opinii niekorzystnych, byleby odpowiadały one rzeczywistości i nie wykaczały ponad potrzeby”.

Bo przecież wystawianie opinii to nie sztuka dla sztuki. Ten papier, który pracownik przedstawia w nowym zakładzie powinien obiektywnie określać przydatność danej osoby do wykonywania zawodu i w innym zakładzie.

## NIE KAŻDEMU TO POTRZEBNE

Mówiąc o opiniach nie sposób pominąć jeszcze jednej sprawy. Od kogo należy żądać opinii? Jasne, że muszą ją przedstawić kandydaci na stanowiska kierownicze lub związane z odpowiedzialnością materialną. Muszą się bowiem wykazać nie tylko kwalifikacjami zawodowymi, ale i społecznymi oraz moralnymi.

Po co jednak żąda się opinii od osób kandydujących na stanowiska szeregowie? A tak właśnie jest w praktyce. Opinie muszą przedstawiać prawie wszyscy przystępujący do pracy w nowym zakładzie. Praktyka ta nie znajduje oparcia w żadnych przepisach ani w realnych potrzebach. Obciąża to niepotrzebnie działający kadr i przysparza kłopotów kandydatom do pracy. A przecież wystarczyłoby, żeby taki kandydat przedstawił swoje świadectwa szkolne czy inne o odbytej nauce zawodu i zaświadczenia z poprzednich miejsc pracy. Po co jeszcze opinia?

HALINA AGATOWICZ

# OSTATNI SEZON W SZWAJCARII

— Był? — zapytał ten z prawej.  
— Jest — wyjaśnił spokojnie kierowca — właśnie do niego lecimy. Z Figueras nie ma połączenia. Wszystko rozpieprzone. Był nalo. Caproni i fiaty... Ponimaju?  
Ten z prawej kiwnął głową.  
— A co jest w tym rozkazie? — był ciekawy.  
— Coś o czterdziestej szóstej dywizji. Czterdziesta szósta, zamiast bronić Lavall de la Torre, wycofuje się bez rozkazu. Mam tu jeden — poklepał się po pierś — żeby zdjąć dowódcę. Podobno od Wielkiego Ludwika!  
— Caramba! — powiedział ten z prawej — Viraje! — krzyknął nagle, jak oparzony.  
— Widzę — rzekł spokojnie kierowca.

Samochód w ostatnim momencie wszedł, nie zwalniając, w ostry zakręt. Wystająca nad drogę ściana skalna niemal otarła się o soferkę. Ciężarówka pędziła z wielką szybkością. Była ciężka, naładowana żywnością dla głodujących Barcelony. Szosa raz po raz opadała w dół. Kierowca ledwie panował nad samochodem. Księżyc gdzieś się schował. Zrobiło się ciemno. Nad nami były jeszcze gwiazdy, ale dokoła, nad widnokręgiem, kiedy się dobrze przyjrzałem, zobaczyłem gęste, skłębione chmury. Wypelżył skądś, zaczęły obejmować niebo.  
— Faszyci obsadzają wzgórze de la Torre — powiedział po sforsowaniu zakrętu — mają już trzysta dwudziestu pierwszych kilometrów szosy z Corbera, do Mora de Ebro. Z czterdziestą szóstą nie mamy łączności. Dywersanci — dodał.

— Caramba. — zaklął ten z prawej. — I co teraz?  
— Trzeba przegrupować — zdecydował kierowca — Czterdziesta druga zajmie miejsce czterdziestej szóstej. Faszycyśm trzeba zatrzymać. Szosa musi być wolna. Jeżeli pójdą nią dalej, czterdziesta druga dywizja, trzecia, i trzydziesta piąta, znajdują się w okrazeniu. Cały dwunasty korpus będzie zagrożony!

— Caramba! — zaklął ten z prawej.  
— Si — przyznał kierowca.  
— I co teraz?  
— W Figueras stoi samolot. Jasne?  
— Ten włoski?  
— Si. Przed północą musi być na miejscu. Drgnąłem.  
— Caramba! — syknął przez zęby, ten z prawej. Chwyciłem kierowcę za rękaw.  
— Łapie mnie za rękę — powiedział kierowca, jak mówi się o kimś, kto postradał zmysły w sposób szczególnie przykry dla otoczenia. — Znowu zaczyna. Przeszkadza w wykonaniu zadania bojowego. Kończ! — dodał, nie odwracając wzroku od drogi.  
Ten z prawej podniósł prawą rękę. Coś w niej miał. Wyraźnie brał rozkaz. Lewym okiem zerkał na czubek mojej głowy. Skurczyłem się. Schowałem głowę w ramiona.

Tylko nie przyska! — upomniął kierowca.  
W tym momencie poczułem, że jakaś siła wyrzuca mnie w górę. Wyrzuciłem głowę o coś, co było nade mną, i opadłem. Pod dachem soferki była półka.  
— Caramba! — zaklął ten z prawej — Uderzył mnie!  
— Jak? — był ciekawy kierowca.  
— Łbem. Kiedy najechałem na kamień — rękę z tym czymś, schował do kieszeni.  
— Co z nim zrobimy? — kierowca nie miał co do tego jasnego sądu.

Ten z prawej wyjął drugą rękę, podrapał się po głowie.  
— Nie można jakoś inaczej? — zapytał ciszej.  
— Słyszał tu różne rzeczy — przypomniał kierowca — To może być szpieg!

— Caramba! — zaklął ten z prawej — Głupia historia — przez chwilę obracał w myśli tę możliwość odwrócił się, spojrzał na mnie — To idiota — stwierdził.  
Kierowca wychylił się, spojrzał na mnie, miał minę jakby przegrzył pieprz.  
— Morde ma jakąś dziwną — powiedział.  
— Może to anarchista? — poddał ten z prawej.  
— Wykluczone — zdecydował kierowca — Byłby brudny jak świnia. I jechałby moczem. Każdy z tych drani na kilometr zajeżdża moczem.

# I TY BĘDZIESZ STARY

Każdy człowiek łaknie trochę serca i miłości bliźnich. Jest to odruch parady ludzki. Cóż mówić dopiero o tych, którzy pracując dłużej lata, wiele trudu i ofiar poświęcili dla społeczeństwa i swoich bliskich, a dzisiaj odeszli w cień. Tym więcej pożądają dla siebie serca, im bardziej czują się starzy, osamotnieni i słabi. Od naszego stosunku do nich zależy ich samopoczucie i zdolność dostojnego wywania się do życia.

Polska należy obecnie do krajów o najdłuższym średnim trwaniu życia. Zjawisko to jest dla nas wysoce chwalebne, niemniej pociąga ono za sobą pewne konsekwencje społeczne, moralne i obyczajowe. Jak zachować kondycję starszych ludzi i jak najdłużej ich uczestnictwo w aktywnym życiu, jak zabezpieczyć im szczęśliwą starość — oto dylemat, który musi być rozstrzygnięty. Część tych zadań przejęli na siebie aparat zdrowia i medycyna, zwłaszcza gerontologia, zaś pozostałe obowiązki spoczęły na barkach władz, organizacji społecznych oraz każdego z osobna obywatela.

Nie przypadkowo więc Egzekutywa KW PZPR w Poznaniu, jako jedna z pierwszych w kraju, podjęła w ubiegłym roku uchwałę o podstawowych kierunkach i zadaniach pomocy społecznej. Stwierdza się w niej m. in., iż niezależnie od dotychczasowych osiągnięć w zakresie niesienia pomocy społecznej występuje jeszcze szereg niedomagań i niezaspokojonych potrzeb, że obojętność i bez troska wobec ludzi znajdujących się w trudnych warunkach bytowych, lub dotkniętych losowymi przygodami — są sprzeczne z zasadami socjalistycznego humanizmu i założeniami ludowego państwa. Uchwała ta dotyczy w głównej mierze starszych wiekiem obywateli, emerytów, rencistów, inwalidów, ludzi samotnych, a równocześnie chorých i niedołężnych oraz sierot.

Mamy w Polsce 400 000 członków Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Na 20 milionów dorosłych przypada blisko 1,5 mln. inwalidów, a co roku 150 000 przypadków inwalidztwa orzekają komisje lekarskie. Rośnie więc armia ludzi, którym należy się specjalna troska, którym musimy się zaopiekować, okazać im serce, szacunek, a także i pomoc materialną. Na co dzień rolę tę pełnią liczne organizacje społeczne, wśród których niemała rola w rozwoju działalności wspomniany już Związek Emerytów oraz Polski Komitet Opieki Społecznej. Ta ostatnia placówka ma głównie na celu uzupełnianie działalności państwa w udzielaniu pomocy społecznej, inicjowaniu i rozwijaniu aktywności obywateli na tymże polu. Należy bowiem pamiętać, że nie wszyscy ludzie którym potrzebna jest pomoc, mogą należeć do Związku Emerytów. Bo też skupia on w swoich szeregach tylko tych, którzy otrzymali

renty bądź emerytury po przekroczeniu ustawowego wieku.

Są wśród nich tacy, którzy koniec pracy zawodowej przywitani z ulgą. Jednak dla wielu przejście na rentę czy też emeryturę oznaczało kres ich aktywnej działalności, kontaktów ze społeczeństwem i stanowowi jakby odstawienie na ślepy tor. Oni to najczęściej boleśnie przeżywają swoją bezczynność zawodową. Dlatego niektórzy przedłużają swoją aktywność poprzez pracę społeczną i w niej znajdują zadowolenie. Dla całej rzeszy emerytów, rencistów, inwalidów przynależność do Związku, który ich skupia, stanowi zadośćuczynienie moralne, a nieraz materialne.

W województwie mamy obecnie 26 000 członków Związku, a w Poznaniu jego dwa czynne oddziały liczą 13 400 osób. Delegaci Związku dbają o sprawę członków zasiadając w radach narodowych, Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, Komisji ds. Lecznictwa Uzdrawiskowego, w Szpitalu Ubezpieczeń Społecznych oraz w szeregu innych organizacjach.

W każdym z oddziałów przebiega życie codzienne około 200 osób. Przechodzą przeważnie po poradę prawną, skierowania na wczas, w celu skorzystania z rozrywki kulturalnej, która oferuje im Związek. Ale nie tylko. Przechodzą także w sprawach trudnych, w wypadkach skrajnych, szukając tam pomocy, poparcia.

Oddziały Związku, jego aktywność w takich ramach mobilizować swoje wysiłki, próbują wstrząsnąć sumieniami, interweniują u władz, w zakładach pracy i w organizacjach społecznych. Praca ta nie jest łatwa, zważywszy, że jest jeszcze sporo kwestii do końca nieuregulowanych prawnie. Związek czyni starania m. in., aby uzyskać dla rencistów ulgowe przejazdy na wczas oraz prawo dla swoich podopiecznych do sanatoriów profilaktycznych, aby również rencistów mogli korzystać z praw przysługujących im również w ich życiu, aby rencista mógł dorobić nawet do 1 200 zł miesięcznie i o zwiększenie także liczby miejsc w domach spokojnej starości. W Poznaniu mamy do tej pory jeden taki Dom na 100 osób, a w województwie drugi na 150. W planie przewidziany jest Dom im. Drzymały na 350 miejsc. Ale nawet wówczas trudna sytuacja samotnych rencistów nie zostanie rozwiązana bowiem miejsc potrzeba dużo więcej. Przecież liczba potrzebujących nadal będzie się powiększać. Bada oni wymagać od nas wszystkich 'zwiększonej troski, zrozumienia oraz społecznej pomocy materialnej. I mimo, iż ostatnio znów zostały podwyższone najniższe renty, fakt ten nie rozwiąże całkowicie wszystkich trudnych spraw, zwłaszcza bytowych. Tym bardziej więc potrzebne są zwiększone wysiłki całego społeczeństwa na rzecz ludzi, którzy odeszli w cień.

LIDIA JANASKOWA

## OPERA

# Monumentalny dramat Wagnera

Ryszard Wagner jako młody człowiek z zapalem powitał Wiosnę Ludów. Wydarzenia roku 1848 zastają kompozytora w Dreźnie, gdzie spontanicznie łączy się on z ruchem postępowym. Agituje na zebraniach, przemawia i pisze polemiczne artykuły polityczne. Przyjaźni się z Michałem Bakuninem. Już poprzednio, na wieść o Powstaniu Listopadowym, stworzył uwerturę „Polonia”. W swych wczesnych latach był więc autor „Tannhäusera” rewolucjonistą. Lecz i historia sztuki nie zna w dziedzinie opery reformatora równie skrajnego. Walczył Wagner zaciekle o prymat „dramatu muzycznego”. Przeobraził śpiew w niekończącą się melodię recytatywów. Zrywał z dawnym podziałem na osobne numery arii, duetów i ensembli. Muzyka wagnerowska powstała tedy z pasji obalania tradycji. Odnowiła europejski teatr operowy.

„Tannhäuser” wraz z „Holen-drem tulaćcem” i „Lohengrinem” należy do wczesnych, ale stosunkowo właśnie najpopularniejszych poza ojczyzną utworów Wagnera. Po niebawym sukcesach światowych późniejsze, rozwlekłe i ponure kolubryny „mistrza z Bayreuth” obecnie wystawiają głównie teatry niemieckie np. teatralogię „Pierścienia Nibelungów”. W szeregu fragmentów „Tannhäusera” kompozytor jeszcze tak dalece nie odżegnuje się od przeszłości, łącząc indywidualne zdobycze z tradycją. Owa polowiczność powodzenia tej opery wśród szerokiego rzesz słuchaczy. Jakby szerszymi dramatu wagnerowskiego jest słynna Uwertura, stwarzająca cały potrzebny klimat, antycypując treść muzyczną. Poznajemy tu portret duchowy bohatera opery, młotającego się pomiędzy zmysłowością i pragnieniem szczęścia (motyw Wenus) a obowiązkiem i poświęceniem (motyw Elzbiety). Wagner sam napisał libretto, raczej nie mające w sobie za wiele siły dramatycznej.

Wręcz śmieszny nas dzisiaj cały ten romantyczny idealizm, dość metnawa symbolika, pomysł odkupienia „złokątego rycerza” przez „czystą miłość” kobiety i

jej cierpienie. Czym zawinił Tannhäuser, że podczas turnieju zaśpiewał dwa szczere zdania na temat „upojeń miłosnych”. I za to najpierw chciano go zabić, potem skazano na daleką wędrówkę pokutną, z której wrócił by umrzeć u stóp zeschłej z żalu srebrnej dziewczyny... Sztuczność wagnerowskie konwencje, aż kapiące od patosu i kłopotliwości to już naprawdę przesłość — którą oczywiście należy poznać aby zorientować się w czym gustowali nasi dziadkowie. Reżyserujący spektakl w Poznańskiej Operze dyr. R. Satanowski (debiut!) widział „Tannhäusera” jako rodzaj romantycznego oratorium. Więc artyści tylko stoją i śpiewają. Prawie nie usiłują markować gry. Nie uderzają w struny lutni. Gdzieś zaginęła gałąź, jakoby zakwitła dla bohatera, na znak przebaczenia. Czytamy o tym fakcie tylko w programie, bo na scenie groza, mrok i niewiele widać.

Tytułową rolę kreuje szczerzy i grabny R. Węgrzyn dając dźwięk na pewno nieprzeciętnej muzykalności. Partie wagnerowskie słyną z trudności, wymagając nie lada wytrzymałości głosu. Poznański Tannhäuser dysponuje dużą techniką wokalną i piękną barwą tenoru, ale jest zbyt statyczny, twarz i gest nie wyrażają. Śpiewak rozruszał się dopiero pod koniec w scenie opowiadania o pielgrzymce do Rzymu. Talent aktorski A. Kaweckiej odnalazł się także w teatralnie ascetycznej koncepcji reżysera. Znana jako żwiolowa Carmen lub Izmailowa przedzierzgnęła się teraz w postać Elzbiety, średniowiecznej prawie mniszki, która jakby wyszła z gotyckiego sarkofagu. Artystka przykuwała uwagę widza efektywną pozą i gestacją dłoni, zastępując w kamiennej rozpacz. Śpiewała wykwintnie frazując (piano w ostatniej „Modlitwie”!). Blaskiem ciepłego i nośnego barytonu zwrócił uwagę M. Kondella (Wolfram), a świeżością sopranu — Z. Donat (Pasterz). W innych ważniejszych rolach słuchaliśmy czolowych sił Opery: A. Dankowskiej — płomienna Wenus, H. Łukasza — gromkogłosy Landgraf,

M. Kouby — dostojny Walter. Trudno wyliczyć wszystkich.

Nie bacząc na egzaltowany i przydługi tekst „Tannhäusera” można przecież zamknąć oczy i słuchać muzyki. A jest czego! Orkiestra pod nieomylną batutą R. Satanowskiego grała koncertowo: majestatyczną uwerturę, subtelny wstęp do III aktu, akompaniamenty zrobione dyskretnie — jak nieczęsto w naszym teatrze. Chóry popisują się wiele, dynamicznie — na scenie, nastrojowo — za sceną. To znów głosy leżą aż gdzieś z balkonu (przez mikrofony?) zalewając salę potokami imponujących potęgą dźwięków. Oprócz zespołów operowych dokooptowano chór „Hasło” i popularne „Skowronki” M. Wróblewskiej. Nadto jeszcze grzmiała Orkiestra Dęta Garnizonu Poznańskiego. Zbyt nowoczesny, nawet trochę cyrkowy balet „W grocie Wenus” wykonał C. Drzewiecki, dobry spec od groteski, mniej przekonujący w romantycznej operze.

Scenograf Z. Wierchowicz skomponowała rafinowane w swych barwnych plamach tła — kurtyny. Jednak brakowało choćby aluzyjnych akcentów architektury średniowiecznej np. na zamku Wartburg. Szokowały skromne, drewniane schody i ubogie zdyble w tejsze scenie, która przecie winna oświecać wspaniałością. Kostiumy obu primadonn na pewno ciekawe i udane, z wyjątkiem peruki Elzbiety, bo w końcu i nie dziwimy się dławczemu bohater umyka do Wenus od tej siwej zakonnicy. Natomiast męskie stroje trochę przeładunkowo obfitych zbytnich szczegółów. Drażniły sztywne kukły — sokoly w rękach solistów, przeszkadzające rozwinięciu swobodniejszej gry. Sumując wrażenia: po różnych eksperymentalnych spektaklach Opery Poznańska zdobyła się na bardzo poważny wysiłek, przygotowując monumentalnego „Tannhäusera”. Przedstawienie ma szansę wejść do żelaznego repertuaru teatru, po nieuniknionych poprawkach albo i nawet skrótach. Dodajmy, że omawiane dzieło Wagnera ostatni raz wykonane zostało w naszym mieście równo 40 lat temu.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

## doredaktor

# W sprawie magnetofonu

Coraz więcej nauczycieli w codziennej swej pracy sięga po nowoczesne pomoce naukowe. Wszyscy dzisiaj wiedzą, że szkoła polska, która w ostatnich latach wkroczyła na drogę reformy, nie stanie się nigdy nowoczesną, jeśli nie będzie stosować środków audiowizualnych. Zapotrzebowanie na te środki jest ogromne. W przyszłości będzie ono jeszcze wzrastać.

Magnetofon jest pomocą audiowizualną. Bez niego już w tej chwili wielu nauczycieli nie wyobraża sobie pracy w szkole, w przyszłości — można być tego pewnym — wszyscy nauczyciele przekonają się, że jest on pomocą niezbędną. W wielu wypadkach może nie tylko zastąpić nauczyciela, ale jest zdolny wykonać za niego pewne odcinki pracy w taki sposób, o jakim nauczyciel działający bez tej pomocy, nawet marzyć nie może. Co więcej — nauczyciel, który używa magnetofonu, może być w stanie realizować ten program. A zatem może stanąć wobec zarzutu, że nie wykorzystuje się w pełni ze swoich obowiązków!

Program wyraźnie mówi o tym, że każdy nauczyciel, na przykład języka polskiego, ma obowiązek korzystać z audycji radiowych. Do tego potrzebny jest magnetofon. Nagrana na taśmę audycja radiowa, ma tę doskonałą zaletę, że może być w każdej chwili odtworzona i co jeszcze ważniejsze — powtórzona w całości lub w fragmentach. Nauczyciel może ją przed lekcją przesłuchać, aby lepiej przygotować się do pracy.

Współpraca z radiem może być pomyślnie rozwiązana tylko przez zastosowanie magnetofonu.

Do jakich jeszcze form pracy może być magnetofon wykorzystany? Zmontowana własnym przemysłem audycja, nagrany wywiad, utwór na piósenka czy wiersz — daleko odbiegają od utartych ścieżek i umiejętnie zastosowane przez nauczyciela, porwują młodzież.

Rzecz w tym, że na polskim rynku nie ma dzisiaj magnetofonu, który w pełni mógłby zaspokoić potrzeby szkoły. „Tonette” nie jest wyposażony w licznik, czyli nie posiada najważniejszego urządzenia, bez którego gromadzenie, szybkie wyszukiwanie i odtwarzanie żądanej audycji jest tak dalece utrudnione, że może tylko odstraszyć nauczyciela. Wiele szkół jest już w posiadaniu tego magnetofonu. Nie wszyscy jednak zdawali sobie sprawę z tego, że magnetofon ten nie bardzo nadaje się do pracy w szkole.

Były w sprzedaży w Polsce przez krótki czas magnetofony czeskie marki „Sonet”. Jest on dla nauczyciela uproszczony idealny. Prócz tego, że posiada licznik, który umożliwia szybkie odnalezienie na taśmie żądanej audycji — jest tak skonstruowany, że nagrywa zamiast dwóch ścieżek, jak „Tonette”, cztery ścieżki — czyli dwa razy tyle audycji na jednej taśmie co magnetofon polski. Nadto na „Sonecie” można nagrywać audycje słowno-muzyczne, co dla nauczyciela na przykład języka polskiego, kształcących zmysł estetyczny młodzieży, jest rzeczą szalenie ważną.

Mając na względzie ogromne zapotrzebowanie szkoły na taki właśnie magnetofon, Ministerstwo Oświaty powinno jak najszybciej wystąpić z wnioskiem, aby zaopatrzone szkoły w magnetofony o podobnych zaletach.

I. K.

(nazwisko i adres znane redakcji)

## Tylko echa...

(Dokończenie ze str. 5)

jących pracowników studiujących. Wzięło w niej udział 317 działaczy — reprezentantów WKZZ, ZSP, ZMS i ZMW. Skontrolowano 204 zakłady 16 branż. Spostrzeżenia z tych wizyt, zawarte również w ankietach, opierają się — zdaniem przedstawicieli WKZZ — głównie na rozmowach, przede wszystkim z samymi studiującymi. Obecnie ankiety te są opracowywane przez zarządy okręgowe, następnie zaś zbiorczo przez WKZZ. Wstępne spostrzeżenia: najlepiej układają się sprawy stu-

diujących w zakładach metalowych, energetycznych oraz gospodarki komunalnej.

Przedstawiciel naszej redakcji miał okazję uczestniczyć w podobnej kontroli dwu zakładów resortu budownictwa. Dysponuje również kilkoma ankietami z takich zakładów. Nie jesteśmy dotychczas szczerze głowo poinformowani, jak wyglądały inne kontrole. Te natomiast, w których braliśmy udział, nie wyrażają nam sugerować myśli o tym, że sposób przeprowadzania społecznej kontroli gwarantuje reprezentatywność (czytaj: szczerść) wypowiedzi rozmówców. Po pierwsze: nie udało nam się samodzielnie dokonać wyboru rozmówców, po drugie zaś — w rozmowach uczestniczyli przedstawiciele

kierownictwa zakładu. Ze w takiej sytuacji o krytyce raczej mowy być nie może — w to nikt chyba nie wątpi. W posiadanych zaś przez nas ankietach widzimy adnotację: „brak możliwości przeprowadzenia rozmów ze studiującymi”.

Być może — źle trafiliśmy. Mamy nadzieję, że materiał zebrany przez WKZZ będzie krytyczny przede wszystkim w stosunku do zakładów pracy, bo o to tu przecież głównie chodziło, a nie o „odbijanie piłeczki” w stronę uczelni. Spodziewamy się również, że posłuży on rychło do wprowadzenia w życie pewnych konkretnych zmian, bo takie przecież było założenie analizy sytuacji studentów zaocznych w Wielkopolsce.

WANDA CHILA

## Nowe drogi

Piąty tego roczny zeszyt miesięcznika teoretycznego i politycznego KC PZPR „Nowe Drogi” przynosi m. in. dwie pozycje na temat IDEOLOGII MARKSISTOWSKIEJ. W pierwszej Zygmunt Bauman przedstawia zagadnienie pt. „Człowiek i historia w „Kapitał” Karola Marksa”. Charakterystycznie znaczenie marksizmu, Bauman pisze:

„Gdyby w 1867 r. „Kapitał” nie ujrzał światła dziennego, świat roku 1967 miałby kształt bardzo odmienny od dziś posiadającego. Marks jest współtwórcą dzisiejszego świata. Jego wizja człowieka współtworzyła samoświadomość i samocenną naszych współczesnych; jego wizja historii kształtowała mechanizmy i siły napędowe dzieł ostatniego stu-

lecia. Jego wizja socjalizmu przekształcała zbory ludzi cierpiących w walcząca klasę robotniczą, współtworzyła ruch robotniczy, urzeczywistniała się w zbiorowym rewolucyjnym wysiłku mas.”

Bo Marks nie przewidywał przyszłości, Marks ją tworzył. Jeżeli dzisiaj sięgamy do twórczości Marksa, to nie dla uczczenia czasów minionych, lecz dla wzbogacenia czasu dzisiejszego, dla stałego odświeżania perspektywy, nadającej sens i kierunek współczesnym naszym wysiłkom.

Marek Fritzhand omawia za gadnienie pt. „Moralność a polityka”, ukazując stanowisko marksistowskie przez krytyczną analizę i ocenę podstawowych stanowisk niemarksistowskich.

Właściwym rozstrzygnięciem zagadnienia stosunku moralności do polityki jest — zdaniem autora — takie przeobrażenie świata ludzkiego, aby uszły klasowe korzenie państwa i polityki. Oczywiście, będzie to proces powolny, stopniowy, a państwo i polityka socjalistyczna w możliwie harmo-

nijnym współzwiązku z socjalistycznym moralnością długo jeszcze będą niezastąpionym narzędziem i siłą napędową tego procesu.

Kilka publikacji przedstawia PROBLEMY GOSPODARSTWA. Józef Niedźwiecki pisze o doświadczeniach i wnioskach realizacji uchwały VII Plenum w artykule „O systematyczne doskonalenie organizacji produkcji i zarządzania”. Autor analizuje dotychczasowy przebieg wprowadzania w życie uchwały VII Plenum, podkreślając potrzebę kontynuowania rozpoczętej działalności, a zarazem — konieczność podjęcia w szerszym niż dotychczas stopniu wniosków dotyczących usprawnienia działalności administracji. Stefan Kuhl w związku z niedawną naradą kierowniczego aktywu państwowych gospodarstw rolnych zajmując się produktowymi rezerwami PGR. Kazimierz Secomski — w dziale „Problemy i dyskusje” — publikuje artykuł pt. „Na progu drugiego etapu u-

przemysłowienia”. Dla celów formalnych autor wyodrębnia podstawowy etap przemysłowienia (lata 1946—65) oraz drugi — wszechstronnego przemysłowienia (lata 1966 do 1985). Uzasadnienie tego podziału autor znajduje w tym, że w pierwszym etapie przeważały wyrażne cechy ilościowego rozwoju przemysłu i budowy jego podstaw, natomiast w drugim etapie dominować będą przesłanki rozwoju jakościowego oraz nowoczesności. Tadeusz Kocharowicz w artykule „Zatrudnienie a sytuacja demograficzna” pisze o tej współzależności na przykładzie całej historii Polski Ludowej, podkreślając zwłaszcza, że w naszych warunkach w ostatecznym efekcie wzrost wydajności pracy prowadzi do zwiększenia możliwości tworzenia nowych miejsc pracy. Publikacje te uzupełnione są informacjami Zygmunta Szeli o obiektach inwestycyjnych pięciolatki oraz Piotra

Ślupskiego — „Po VII Plenum KC PZPR w Zjednoczonych Zakładach Rowerych”.

W wprowadzonym w tym roku na łamy „Nowych Drog” dziale „W 50 Rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej” Henryk Jabłoński zajmuje się problemem „Rewolucja Październikowa i niepodległość Polski”, przy czym przedstawia wpływ Października nie tylko na powstanie niepodległego państwa polskiego, ale również na jego oblicze wewnętrzne.

SPRAWY MIĘDZYNARODOWE: Jan Janiak w refleksjach po wyborach publikuje artykuł pt. „Francja wczoraj i dziś”. Bogusław Bolesławski pisze o VII Zjeździe Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

Ponadto — przegląd wydarzeń kulturalnych („Teatr w środowisku robotniczym”, „W stulecie urodzin Władysława Reymonta” oraz recenzje i biografia. (tk)

Pilka nożna

# Czterech kandydatów do II ligi

Jeszcze dziewięć meczów mają do rozegrania zespoły uczestniczące w rozgrywkach o mistrzostwo piłkarskiej ligi międzywojewódzkiej. Emocji więc nie zabraknie.

Poznańskich kibiców piłkarstwa najbardziej interesuje sytuacja w górnych rejonach tabeli. Obecnie dwie poznańskie drużyny mają szansę na zajęcie pierwszego miejsca gwarantującego awans do II ligi. Lech Poznań, który w 21 meczach zgromadził 32 punkty, zajmuje drugą pozycję (za Arkonią, która ma również 32 punkty, ale lepszą różnicę bramek), zaś Warta, mająca o jeden punkt mniej od Lecha i tyle samo co trzecia w tabeli Polonia Gdańsk (31 pkt.), jest na czwartym miejscu.

Piłkarze Lecha najbliższe swoje spotkanie rozegrają w Poznaniu z Polonią Gdańsk, mającą o punkt mniej od Lecha, ale o jedno spotkanie mniej. Mecz ten odbędzie się na stadionie w Dębcu w niedzielę 21 bm. o godz. 11. Kolejnie są w tej szczęśliwej sytuacji, że najpoważniejszych swoich przeciwników, z jakimi spotykają się jeszcze przed końcem rozgrywek, przyjmują na własnym terenie. W czwartek 25 bm. grają w Poznaniu z Unią. Poza tym na Dębca zobaczymy jeszcze MKKS Turek, Arkonię i Bałtyk. Natomiast na wyjeździe Lech gra z Budowlanymi, Darzbozem, Błękitnym i Zawiszą. Liczymy na to, że wszystkie mecze kolejarki rozstrzygną na swoją korzyść. Jest to konieczne, jeżeli chcą myśleć o awansie do II ligi. Najwięcej kłopotu w

meczach wyjazdowych mogą mieć lechici z Budowlanymi i Darzbozem.

Zespół Warty z 9 pozostałych do rozegrania spotkań cztery gra na Stadionie im. 22 Lipca, zaś pięć na wyjeździe. U siebie Warta przyjmie Bałtyk, Calisję, Polonię Poznań i Flotę. Wyjeżdża natomiast do Błękitnych (21 bm.), Zawiszy b. Unii, Lechii i Czarnych. Przeciwnicy więc groźni, z którymi na pewno „Zieloni” będą mieli dużo kłopotów. Ale nie przesadzajmy sprawy. Piłka ma tę zaletę i wadę, że jest okrągła i wszystkie niespodzianki są możliwe. Miejmy nadzieję, że dla nas poznańskich będą one przyjemne. W przyszłym roku Lecha względnie Wartę zobaczymy w szeregach II ligi.

W związku z międzynarodowymi spotkaniami reprezentacji Polski z Belgią i Czechosłowacją w najbliższą niedzielę 21 bm. I i II liga piłkarska pauzuje. (S)

## dalekopisem

### MULLIGAN MIĘDZYNARODOWYM MISTRZEM WŁOCH

Międzynarodowym tenisowym mistrzem Włoch został Australijczyk, Mulligan, występujący w barwach Włoch. Pokonał on w finale Australijczyka, Tony Roche — 6:3, 0:6, 6:4, 6:1.

Finał gry podwójnej mężczyzn zakończył się zwycięstwem pary Bob Hewitt, Fred McMillan (Pld. Afryka). Para ta pokonała Australijczyków: Bill Nowrey, Owen Davidson: 6:3, 2:6, 6:3, 9:7.

### ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY EINTRACHT

Finałowe spotkanie piłkarskie o Puchar Rappana. Eintracht (Frankfurt) — Inter (Bratysława), zakończyło się zwycięstwem drużyny Eintracht 3:2 (1:2).

### OGÓLNOPOLSKIE ZAWODY

Na odbywających się w Lublinie koło Legnicy drugich ogólnopolskich zawodach szybowcowych kobiet, rozegrano konkurencję, przelot szybkościowy po trójkacie o długości 158 km. Startowało 15 zawodniczek. Pierwsze miejsce zajęła Maksymiliana Paszyc (Wrocław), przed Pelagią Majewską (Warszawa). (T)

## Zwycięstwo Poznańii

Sensacją ostatnio rozegranej — kolejnej rundy I ligi rugby była porażka przodownika tabeli Lechii Gdańsk w spotkaniu z odmołodzonym zespołem Poznańii (Poznań), Wygrała Poznańia 24:16 (8:8). W drugim meczu w Bytomiu, zespół miejscowych Czarnych pokonał Skrę (Warszawa) — 15:5 (2:0). Mecz, Polonia (Poznań) — Ogniwo (Sopot) został przeniesiony na inny termin.

Lekka atletyka

## Drużynowe mistrzostwa Polski

Pełna inauguracja sezonu lekkoatletycznego na boiskach krajowych nastąpi w najbliższą sobotę i niedzielę. W dniach 20—21 bm. w Zabrzu, Poznaniu, Krakowie i w Warszawie walczyć będą w wielomeczach zespoły pierwszoligowe. Startować będą niemal w komplecie wszyscy nasi najlepsi zawodnicy.

Pierwsze starty w kraju oraz za granicą udowodniły, że w kilku konkurencjach rekordy Polski mogą być zagrożone. Dobrą formę wykazali u progu sezonu sprinterzy, sprinterki oraz miotacze.

A oto zestawienie drużyn, które walczyć będą w 4 miastach:

Zabrze — Górnik Zabrze, Legia Warszawa, Wisła Kraków, Górnik Wałbrzych.

Poznań (Stadion 22 Lipca) — Warta Poznań, Zawisza Bydgoszcz, Śląsk Wrocław, Gwardia Olsztyn.

Kraków — Wawel Kraków, AZS Warszawa, AZS Poznań, AZS Kraków.

Warszawa — Polonia Warszawa — Gwardia Warszawa, AZS Wrocław, Lumel Zielona Góra.

Dziesięcioosobici wszystkich zespołów startować będą w Bydgoszczy.

Drużyny, które zajmą pierwsze miejsca w swych grupach walczyć będą w finale drużynowych mistrzostw Polski w dniach 10—11 czerwca. Kandydatami do tytułu mistrzowskiego są podobnie jak w latach ubiegłych Legia Warszawa i Zawisza Bydgoszcz. Warto odnotować postęp zespołów stołecznych — Gwardii, AZS i Polonii, które mają szansę znalezienia się w czołowie. PAP

Pilka ręczna

## Pierwsze mecze o mistrzostwo okręgu

W niedzielę 14 bm. rozpoczły się rozgrywki o mistrzostwo okręgu poznańskiego w piłce ręcznej. Zgłosiło się do nich 8 zespołów: AZS Poznań, Energetyk Poznań, Grunwald II Poznań, Nielba Wągrowiec, Ostrovia, Posańia, Sparta Oborniki, i Start Gniezno. Rozgrywki mają na celu wyłonienie mistrza okręgu, który reprezentować będzie nasz województwo w eliminacjach o wejście do I ligi w której tak dobrze spisuje się poznański zespół Grunwaldu.

W pierwszych spotkaniach ligi okręgowej Nielba Wągrowiec pokonała Start Gniezno 24:11, zaś Energetyk Poznań wygrał ze Spartą Oborniki 25:19. Mecz AZS Poznań — Grunwald II został przeniesiony na termin późniejszy. (S)

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „UNIA”, Poznań, ul. Główna 14  
SPRZEDA jednostec uspołecznionej SILNIK S-42 po remoncie oraz używane OGI-MIENIE 8,25 x 20. Ceny do uzgodnienia. K3708

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne  
UNIEWAŻNIAJĄ zagubioną  
PIECZĄTKĘ o treści:  
Bufet III. Krakus. K3776

## Komunikaty

### OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Powiatowego dla miasta Poznania, rewiru V — ogłasza, że dnia 24 maja 1967 r. godz. 9 w Poznaniu, ulica Dzierżyńskiego 14 (w podwórzu), odbędzie się 2 LICYTACJA następujących ruchomości: tokarnia bez posuwu z silnikiem, szlifarka na sieć elektr., rewolwerówka z silnikiem, balans ręczny, nawijarka do pancera od łasek licznikowych z silnikiem i maszyną do walcowania drutu z silnikiem — oszacowanych na łączną sumę 22.000,— złotych. Ruchomości należą do Józefa Marszałkowskiego. K3620

Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej — zawiadamia, że w dniu 20 maja 1967 r. o godzinie 14.30 w pierwszym terminie a o godzinie 15.30 w drugim terminie w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich w Poznaniu, przy Starym Rynku 78 — odbędzie się bez względu na ilość przybyłych członków

OGÓLNE, ZWYCZAJNE ZEBRANIE CZŁONKÓW  
ODDZIAŁU POZNAŃSKIEGO  
zgodnie z artykułem 33 obowiązującego Statutu Towarzystwa. M4034

## Pracownicy poszukiwani

Zakłady Motoryczne Nr 5 w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43 — przyjmą do pracy zaraz:

— ELEKTRYKÓW samochodowych, LAKIERNIKÓW samochodowych, TAPICERÓW samochodowych, SLUSARZY ogólnych, MONTERÓW samochodowych i SPAWACZY, również przyuczonych i do przyuczania w wyżej podanych zawodach, oraz dojeżdżających do 30 km od Poznania.

Zarobek wg układu zbiorowego metalowców. Zgłoszenia należy kierować do Działu Zatrudnienia i Płac Poznań, ul. Wawrzyniaka nr 43. K3696

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Międzyrzeczu — zatrudni zaraz pracowników na stanowiskach SEKRETARZY GROMADZKICH.

Wymagane wykształcenie średnie i 2 lata praktyki w radach narodowych. Wynagrodzenie i warunki mieszkaniowe do omówienia w Prez. PRN Wydział Organizacyjno-Pracowniczy. K3713

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 146/150 — OGŁASZA KONKURS na przyjęcie do pracy LEKTORÓW:

— języka rosyjskiego,  
— języka angielskiego,  
— języka francuskiego.

Wymagane wykształcenie wyższe z zakresu danej filologii, 5-letni staż pracy pedagogicznej. Zgłoszenia należy przysyłać pod adresem Uczelni do dnia 31 maja br. K3741

Sprzedam Zetor 25, stan dobry, Franciszek Cebula Sadki, pow. Wyrzysk. 6538p

Sprzedam samochód — DKW, parkiet, debowy, piec kafiowy, piec przenośny. Tel. 555-32. 6683p

Opony, dętki 1300 X 20, stan dobry, motor na 20, stan dobry, 6 KM, po kapitalnym remoncie, sprzeda Sapikowski Ostrów Wlkp., Składowa 9. 6681p

Maszynę dziewiarską — marki „Dubiel” nr 5, sa neekowa, zmechanizowana na oraz szpularnie, sprzeda Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 6538p.

Nożyce rolkowe do blachy oraz szlifarkę stolarską do płaszczyzn — sprzedam. Swoboda 6. 48467g

Goździki w doniczkach 8 — kadr, sprzedam. Tel. 443-92. Poznań. 48394g

Sprzedam samochód „Syrena 102”. Zgłoszenia — tel. 403-58, od godz. 19. 48635g

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Szczepańska Poznań, Czerwonej Armii 70. 48646g

Sprzedam wózek dziecięcy nowoczesny, w bardzo dobrym stanie. Uł. Szamarskiego 21 m. 6. od godz. 19. 47426g

Przycepkę camping, do samochodu z wyposażeniem, sprzedam. Telefon 679-102. 48715g

Skuter Wiatka, wózek leżący, sprzedam. Łukaszewicza 37a m. 10. 47436g

Sprzedam Jawę 175 CZ, Grunwaldzka 3, Zakład Kamieniarski — godz. 15—18. 47432g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, w nowym budownictwie, na podobne 3-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46748m.

Pokój 14 m<sup>2</sup>, kuchnia, łazienka, przedpokój, c.o., bloki, początek Debca, zamienię na podobne z większym pokojem. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46750m.

Dnia 15 maja 1967 r. zmarł nagle, mój ukochany, mąż, ojciec, teść, dziadziś, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 59, śp.

## Władysław Ilman

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu solackim przy ul. Lutyńskiej 1.

W ciężkim smutku pogrążeni  
ZONA, CORKA, SYN, ZIĘĆ, WNUCZKI  
I RODZINA

Poznań, ul. Nad Wierzbakiem 34 m. 10. 48835g

## OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM

w Poznaniu

## ZAWIADAMIA

że materiały budowlane ściennie i wiążące oraz wyroby hutnicze, będą rozprowadzane po uprzednim zgłoszeniu zapotrzebowania —

W SKŁADZIE DSMB PRZY UL. KORDECKIEGO 62

Przy rejestracji, która będzie prowadzona w dniach od 22 do 24 maja 1967 r. w godz. 8—12, należy przedstawić zezwolenie na budownictwo indywidualne na terenie m. Poznania.

K3927

## Chemigraficzne tabliczki inventaryzacyjne i znamionowe

na wyroby — na emalii piecowej w temper. 900° C.

● SZYLDY, GODŁA PAŃSTWOWE dla rad narodowych, szkół, nadleśnictw, urzędów itp.

● TABLICE FIRMOWE, ZNAKI i EMBLEMATY dla fabryk, przedsiębiorstw, spółdzielni i innych instytucji wg żądanych wymiarów i kolorów.

● TABLICE INFORMACYJNE wszelkiego rodzaju, np. tablice ostrzegawcze dla lasów państwowych, dla urzędów energetycznych wg PNE, znaki drogowe, tablice z zakresu bhp i oznaczenia na hydranty.

● TABLICE Z NAZWAMI ULIC —

WYKONUJE

SPÓŁDZIELNIA PRACY FOTOGRAFÓW  
i MALARSTWA DEKORACYJNEGO  
w Zielonej Górze, ul. Westerplatte 9,  
telefon 37-08.

Termin wykonania zamówienia — 30 dni.

K3027

## Przetargi

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Guma” w Poznaniu, ul. Albanska 17, tel. 648-25 — ogłasza PRZETARG na:

— WYKONANIE PRASY HYDRAULICZNEJ 2-tokowej wraz z formami do produkcji gumowych słupków drogowych.

Termin wykonania: 31. VIII. 1967 r.

Szczegółowych informacji zaciągnąć można w Dziale Technicznym Spółdzielni.

Oferty w zalakowanych kopertach składać należy w biurze Spółdzielni, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K3870

Zamienię mieszkanie 4,5-pokojowe komfortowe, centralne ogrzewanie, telefon, centrum na równorzędne 3-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46915m.

Sprzedam dom 4-piętrowy, narożnikowy, maszynowy — 200.000,— zł. Wyposażenie 15, Staszewska, od godz. 17. 48475g

W Chodzieży — mieście przemysłowym — sanatorium — turystycznym, przy jeziorze — łazienkach, sprzedam, 1,5 ha ziemi, z sadem, łąką, z dużym zabudowaniem gospodarczym, garażami; dom willejowy 6-pokojowy z wygodami, telefonem, obiekt nadaje się na obsługę samochodową — warsztaty — stolarnie — szklarnie. Zgłoszenia osobiste tylko poważnych rezydentów w niedzielę — wtorki — piątki: Adamski Chodzież, Zwycięska 35, tel. 250. 48781g

Kupię większy obiekt 0,5—1 ha z domem mieszkalnym, najchętniej w Przeźmierowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48546g.

Starze małżeństwo kupi pół willej, wyłączone 2—3 pokoje, 1 ptr., blisko tramwaju. Pośrednictwo wykluczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47342g.

1,5 ha sadu, rozpoczęta budowa domu jednorodzinnego, budynek gospodarczy, 10 minut od dworca Kalisz, sprzeda Sapikowski, Ostrów Wlkp., Składowa 9. 6682p

8 ha ziemi ornej — całość obsiana, bez długu — z powodu choroby pilnie sprzedam. Stanisław Balcak, Bydgoszcz, Lesna 30 m. 2. K3724

Okazanie sprzedam willej wzniesioną, wyłączone 6-pokojową, nadającą się na dwie rodziny, na szklarnie 2.000 m<sup>2</sup> parceli przy torzebusie — 650.000,—; komfortowa polowa bliźniaka 5-pokojowa 650.000,—; tramwaj w miejscu, podobna polowa na Junikowie — 450.000,—; wolnostojąca dochodowa 3-pokojowa 350.000,—; dom 3-pokojowy morga ziemi na ogrodnictwo 250.000,—; różne parcele budowlane w Poznaniu, poleca Adamski Poznań, Matejki 33a. 48782g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 44643g

Czyszczenie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 14. 47866g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 46433g

Łodówki domowe, naprawiam odwrótnie. Telefon 716-07 lub 238 — Puszczkowsko. 48506g

Dnia 16 maja 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy 84 lata

W głębokim smutku pogrążeni  
RODZINA

Poznań, ul. Kowalska 8a, Wybickiego 7. 48821g

Dnia 16 maja 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy 84 lata

W głębokim smutku pogrążeni  
RODZINA

Poznań, ul. Kowalska 8a, Wybickiego 7. 48821g

## Po 31 latach!



Podczas niedzielnych zawodów lekkoatletycznych Poznań — Bydgoszcz, Felicjan Klakk (Warta) pobili ostatni przedwojenny rekord okręgu w rzucie oszczepem liczący 31 lat, a należący również do zawodnika Warty — W. Turczyka. Wynosił on 70,53 m. Klakk (na zdjęciu), dobrze zapoznający się oszczepnik uzyskał 70,62 m. (x)

Fot. — K. Przychodźki

## Praca

Pomoc domowa do samodzielnego prowadzenia domu na wsi, przyjmie. We solowski. Stary Rynek 92. 48667g

Uczniów do zawodu instalatorów wodno-kan., c.o., przyjmie Warszawa Poznań, Kosinśkiego 8 m. 13, godz. od 15. 47547g

Kobiety do pracy przyjmie zaraz. Ogrodnictwo Franciszek Smarak Poznań — Rataje, ul. Kruca. 47689g

Dnia 15 maja 1967 r. zmarła w 4 miesiącu życia, nasza najdroższa córeczka, nasza największy skarb

## Małgosia Babińska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Pogrążeni w rozpacz i ból  
RODZICE

48779g

Dnia 16 maja 1967 r. zmarła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza, troskliwa, pełna poświęcenia i nigdy niezapomniana matka i ciocia, przeżywszy lat 88, śp.

## Pelagia Rynarzewska

z domu GIERSZEWKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Bluszczykowej.

W głębokim smutku pogrążeni  
CORKI I RODZINA

48760g

Dnia 17 maja 1967 r. zmarł, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, mój najdroższy, mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 60

## Tomasz Dudlik

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona  
ZONA Z RODZINĄ

48832g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76; w godz. od 9—16: redaktor naczelnego 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. A-4

## TEATR

POLSKI — nieczynny; NOWY — g. 19.30 „Trojanki”; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 11 „Baśń o pięciu braciach”.

## KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Noc” (włoski, 18 l.); APOLLO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 „Japonia i miecz” (jap., 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „300 Spartan” (USA, 11 l.); CZTERNASTKA — nieczynny; GONG — g. 10, 12, 16 „Księża i żebrak” — (ang., 11 l.); g. 18, 20 „Czerwone berety” (pol., 16 l.); GRUNWALD — g. 15, 17 „Komiczny świat Harolda Lloyd’a” (USA, 12 l.); GWIAZDA — g. 10.30 „Święta wojna” — (pol., 11 l.); g. 13, 15.30, 18, 20.15 „Fanfan Tulipan” (franc., 14 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Milicja poszukiw” (radz., 11 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Zamienimy się meżami” (USA, 16 l.); MALTA — g. 16 „200 mil do domu” (USA, 7 l.); g. 18, 20 „Radość o poranku” (USA, 16 l.); MINIATURKA — g. 15, 17.30, 20 „Człowiek ucieka” — (ang., 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 „Rio Conchos” (USA, 14 l.); g. 17.30, 20 „Wzgórze” (ang., 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 — „Mściciel w masce” (ang., 14 l.); g. 20 „Chudy i inni” (pol., 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Winnietu” (I s. — jug., 11 l.); PALACOWE I PRZYJAŹN — nieczynny; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Dziwczyna o zielonych oczach” (ang., 16 l.); RUSALKA (Szwarcz) — g. 17, 19.30 „O carski tron” (bułg., 14 l.); SCALA — g. 16, 18.15, 20.30 „Ptaki” (USA, 16 l.); TECCA — g. 15, 17.30, 20 „Bokser” (pol., 14 l.); WARTA — remont; WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Zwycięzcy jaszczym” (radz., 16 l.); WILDA — g. 9.30, 13, 16.30, 20 „Wielka ucieczka” (USA, 11 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18 „Car i generał” (bułg., 16 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Trema” (USA, 14 l.); FOTOPLASTKON — g. 12—21 — „Podróż po USA”.

CYRK „ARLEKIN” (pl. przy Stadionie im. 22 Lipca) — g. 19.

## MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 9—15.  
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwady) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842—1967” — g. 10—18.  
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.  
Kultury i Sztuki Ludowej (Młostowa 7) — g. 10—15.  
Narodowe (Aleje Marcinkowskiego) — nieczynny.  
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.  
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.  
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.  
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

## WYSTAWY

Galeria ZAP (Stary Rynek) — „Malarstwo Beli Fekete (Budapest)” — g. 10—18.  
Biblioteka E. Raczyńskiego — „Dzieje oręża polskiego” — g. 10—15.  
TMMP (St. Rynek 10) — „Wielkopolskie zabytki drewniane” — g. 10—16 (do 16 bm.).  
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa fotograficzna „Ostatni akord” — g. 10—20.  
BWA — Arsenal (Stary Rynek) — „Wystawa malarstwa Stanisława Teisseyre’a” — g. 10—18 (do 10 VI br.).  
Pałac Kultury — „Ilustracje książkowe i książki dla dzieci” oraz „Rysunki satyryczne z „Karuzeli” — g. 12—20 (do 30 bm.).

## RYZURY

Szpital Kliniczny im. Święcickiego — chirurgia — internia, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 671-231.  
Państwowy Szpital Kliniczny im. Pawłowa — okulistyka (ul. Garbary 11, tel. 501-21).  
Woj. Szpital Dziecięcy — chir. dzieci, do lat 14 (ul. Józefa 7/9, telefon 536-21).  
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1, Ugroń 18; wypadki uliczne — tel. 99; porady lekarskie — tel. 637-35; nagłe zachorowania w domu — telefony: 544-44 i 544-45.  
Ambulatoria: (ul. Chelmońskiego 20) — czynne: chirurgiczne II (cała doba), internistyczne (g. 7—23); pediatryczne (godz. 15—23); stomatologiczne (godz. 18—7); chirurgiczne I, ul. Kórnicka 8 (cała doba).  
Wojewódzka Stacja PR (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66.  
Apteki: AL. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53 i Starołęcka 79 (dyżur nocny).  
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 od 8—21 (w nocy nagłe wypadki).

# Dla każdego coś milego

## Grunwald na Dzień Dziecka

Bogaty program tegorocznych obchodów Międzynarodowego Dnia Dziecka na Grunwaldzie zapewni każdemu dziecku udział choć w jednej imprezie. Dzielnicy Oddział TPD, który patronuje tym imprezom, przygotował sporo atrakcji. W realizacji programu pomagają władze oświatowe, kierownictwa szkół i przedszkoli, komitety rodzicielskie i opiekuńcze oraz organizacje społeczne.

Obchody trwać będą od 28 bm. do 4 czerwca. W tym okresie odbędzie się na Grunwaldzie pięć dużych imprez: 28 bm. w Parku Kasprzaka, w szkole nr 88 na osiedlu przy ul. Świerczewskiego i w Parku Zwycięstwa, a 4 czerwca w parku przy ul. Albańskiej oraz w szkole nr 83 przy ul. Kancłerskiej. Trzy imprezy zorganizuje się na periferiach: 28 bm. w Fabianowie i Ławicy, a 4 czerwca na Junikowie. Na imprezach popisywać się będą zespoły grunwaldzkich szkół.

W ciągu trwania obchodów Dnia Dziecka odbędą się też imprezy, lub zabawy w każdej szkole i przedszkolu.

Na Grunwaldzie tradycyjnym zwyczajem nastąpi 1 czerwca spotkanie delegacji z poszczególnych szkół z władzami dzielnic i organizacjami społecznymi. Niespodzianki przygotowane są także dla dzieci przebywających w Szpitalu Ortopedycznym przy ul. Gąsiorowskich i w Państwowym Domu Dziecka w Gościemynie (pow. Wolsztyn). Kilka grunwaldzkich zakładów postanowiło sierotom z tego domu przekazać prezenty w postaci książeczek mieszkaniowych PKO.

W tym roku specjalną imprezę organizuje się też dla sześciolatków z przedszkoli. W barwnym korowodzie przejdą one ulicami dzielnicy na imprezę do Parku Kasprzaka.

Wiele komitetów blokowych i domowych przygotowuje też zabawy dla dzieci.

## W Pile wystawa psów rasowych

Poznański Oddział Polskiego Związku Kynologicznego urządził VIII Wielkopolską Wystawę Psów Rasowych. Od będzie się ona w niedzielę, 21 bm. tym razem w Pile na stadionie KKS „Polonia” przy ul. Roosevelta. Otwarcie wystawy nastąpi o godz. 10, a potrwa ona do 17.

Kolejny wojewódzki pokaz psów rasowych w Pile, z uwagi na położenie tego miasta, zgromadzi wielu wystawców nie tylko z Wielkopolski, ale także z województw: bydgoskiego, koszalińskiego i szczecińskiego. W sumie zostaną zademonstrowanych 300 psów z 37 ras w klasach szczeni, młodzieży, otwartej i Zwycięzców. Wzrost z każdym rokiem liczby psów prezentowanych na okrogowych wystawach świadczy niewątpliwie dobrze o kierunkach działalności poznańskiego oddziału PZK. (c)

## RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I — FALA 1.322 m i UKF 66.62 MHz (od 15 do 18): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.49 „Moralność i obyczaje”; 9 Dla klas: III i IV; 9.30 Muzyka rozrywk.; 10.10 „Głęboki las”; opow.; 10.20 Polska muzyka popularna; 11 Dla klasy VIII; 11.20 Z nagrań wybitnych solistów; 12.16 Na swoją nutę; 12.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13 Dla klas: V, VI i VII; 13.25 Aleksander Głazunow; 14 „Sny”; opow.; 14.30 Zagadki muzyczne; 15.05 Z życia ZSR; 15.25 „Muzyka pod skrzydlatym kołem”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Festiwalowe wspomnienia”; 19.30 Najnowsze nagrania płytowe piosenek; 20.31 „Wieczór dziwnych pomysłów”; 23.15 Konc. na ork.; 0.10 „Miłość i maj w piosence, lirze i w żarcie”; 1.05 „Spotkanie nad Brdą”; 2.05 „Z piosenki i melodii przez Związek Radziecki”; 5.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69.74 MHz (od g. 14.45): 8.03 Muzyczne tygodnie Poznania; 8.15 Kurs j. franc.; 8.35 „8 godzin na dobie”; 8.55 Ułubione przeboje; 9.40 Reportaż literacki; 10.05 Z muz. franc. 10.30 „Unkuzowy kuferek”; 11.40 Konc. żywcem; 12.25 Konc. muz. rozr. z udziałem solistów; 13 — Czas dobrych gospodarzy; 13.25 — „Łowiczanka”... rodem z Poznania; 13.50 Gra Zesp. B. Hardego; 14 Utwory fortep. na cztery ręce;

## W rejs „Dziwożona”

Wreszcie nadeszły ciepłe dni, wymarzone na wycieczki. Nielada atrakcja, zwłaszcza dla dzieci, jest przejażdżka statkiem pasażerskim „Dziwożona”, który w swój pierwszy tegoroczny rejs wyruszy dzisiaj 18 bm.

„Dziwożona” kursować będzie z Poznania w kierunku Puszczykowa w dni robocze o godz. 8, 11.30 i 16, a w niedziele i święta o godz. 7 (dla wycieczek zbiorowych, liczba biletów indywidualnych ograniczona) i 16.

Odjazd z Puszczykowa do Poznania w dni robocze o godz. 10, 14.15 i 18.30, a w niedziele i święta o godz. 9 i 18.30.

Statkiem można się także wybrać na 2-godzinna przejażdżkę po Warcie w kierunku Lubonia w niedziele i święta o godz. 11 i 13.30.

PP Żegluga Bydgoska, Port Handlowy w Poznaniu, zawiadomiła, że rozkład, który ważny jest do 30 czerwca może ulec zmianie. (o—a)

## echa naszych publikacji

### Nadal szpecą

Na naszą notatkę z 17 stycznia br. pt. „Nie do wiary” otrzymaliśmy wyjaśnienie z Oddziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium DRN Nowe Miasto. Oddział zawiadomił, że budowa garaży przy ul. Rocha 4a została wykonana zgodnie z udzielonym pozwoleniem. Do tej pory jednak użytkownik — Spółdzielnia Mieszkaniowa przy Politechnice Poznańskiej — mimo załączenia nie otykowała budynków garażowych oraz nie urządziła zieleni w otoczeniu istniejących obiektów.

Naszym zdaniem usytuowanie garaży tuż przy głównej arterii nie jest szczęśliwe. Na wspomnianym terenie można było garaże zlokalizować za budynkami mieszkalnymi, a nie od strony ulicy. Wybudowane boks garażowe nie są na pewno ozdobą jednej z przełotowych arterii naszego miasta. Wydaje się też, że otykowanie tych obiektów niewiele poprawi sytuację. Jednym chyba wyjściem jest — tak jak zaleca Oddział — urządzenie zieleni (m. in. posadzenie ozdobnych krzewów) od strony ul. Rocha, by zasłonił niechty przyjemny dla oka widok. (a)

## odpowiadamy

Halina Krawczyk — Niestety, również nie wiemy, gdzie mogłaby Pani nabyć herby Paryża, Londynu czy Rzymu. (1239)

B. Pawłowski — Na każdej poczcie znajdzie Pan taryfy opłat za listy, wysyłane za granicę. (1237)

14.19 Dwa fragm. z baletu „Złota kaczka”; 14.25 „Specjalność domu”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Znad mazurskich jezior; 15.20 Tomasz Nidecki — Uwertura z muz. do baśni „Duch ponurych wysp”; 15.35 Dla dzieci starszych „Piosenka, zabawa i ja”; 16.10 Public. międzynarod.; 17.40 Utwory Ptaszyna-Wróblewskiego; 17.50 Jak znaleźć ludzi; 18.20 Przechadzki po Poznaniu; 18.45 Mel. rozrywk.; 18.49 Uniwersytet Radiowy „U progu nowych czasów”; 19.05 Muz. i aktualności; 19.30 15 minut z Ork. D. Rose; 19.45 W. A. Mozart — Don Juan opera w 2 aktach; 21.27 Oficjalne wyniki X etapu WP w Gera; 21.55 d. c. opery.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 16.05, 19, 21, 23.50.

Transmisja z IX etapu W. P. — g. 11.10 i z X etapu: g. 15.30, 16, 16.30, 16.45.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 18.05 R. Waschko i jego płyty; 18.35 „Pawel i Agnieszka”; 18.50 Cytra instrumentu szarpany — gra M. Komorowski; 19 Gra Fats Waller; 19.25 „Siódma minęła, ósma przemija”; 19.35 Pod szafrową igłą; 20 Polszczyzna dla wszystkich; 20.10 Słynni śpiewacy — K. Szczepańska; 20.30 „Ostatnia przystanek kapitana Cumy”; 20.40 Bach na trzy instrumenty; 21.05 Od uroku i kultury; 21.15 Mistrzowskie wykonanie muz. jazzowej — Charlie Mingus; 21.35 Zastyszane w Guzowie; 21.50 Opera — T. Szelegowski „Bunt żaków”; 22.07 Zespół The Beatles; 22.15 Happening z Brassensem; 22.40 Mel. z filmu „Zakazane piosenki”; 22.55 Wiersze wiosenne L. Staffa; 23 „Muzyka nocy”; 23.50 Śpiewa Wanda Warska.

## Laureaci studenckiego festiwalu

Organizowany w Poznaniu po raz pierwszy festiwal teatrów studenckich naszego miasta, przyniósł I nagrodę — „Szkutkę Szarlatana”, zespołowi Teatru Osmego Dnia za omawianą już na naszych łamach inscenizację „Warszawianki”. Jury nie przyznało nagrody za reżyserię, nagrodę „Złotego Rogu” za opracowanie muzyczne spektaklu otrzymał Jan Muraszko z ST — „Nurt”, z tego samego teatru otrzymał też nagrodę Ireneusza Daczko za scenografię. Nagrody aktorskie: Colombiny i Arlekina przyznane zostały werdyktem jury Alinie Leciejewskiej, ST „Zbliżenia” i Januszowi Nyczakowi z „Nurtu”. Poza tym, jury przyznało 8 wyróżnień, w tym jedno zespołowe dla zespołu „Bakalarze” ze Studium Nauczycielskiego. Do oceny festiwalu powrócimy w najbliższych numerach „Głosu”. (o)

## Przespali początek sezonu?

Jeden z czytelników, p. R. C. z Poznania (adres znany redakcji) napisał do nas zażalenie na MPK. Konkretnie chodzi mu o autobus kursujący z Puszczykowa do Poznania w niedzielę, 14 bm. Jak pisze w liście: „między godziną 20 a 22 żaden z autobusów nie zatrzymał się na przystanku przy ul. 22 Lipca, a to z powodu przepelnienia. Jeżeli o godz. 22 mogłem wreszcie wyjechać do Poznania, to tylko dlatego, że wpadłem na pomysł udania się w Puszczykowie na końcowy przystanek”.

Jak wynika dalej z listu czytelnika, nie ma on pretensji do kierowców. Nie mieli oni rzeczywiście po co zatrzymywać pojazdów, skoro nie było już w nich wolnych miejsc. Dlatego jednak MPK nie przeznaczyła dla tej linii większej liczby wozów?

O to samo pytamy i my. Zdaje się nam jednak, że MPK orzespalo początek sezonu w ciężkowie. A to już źle. (c)

## Kronika Miasta Poznania

# Pierwszy nalot

Celowo zaopatruję tę pozycję takim tytułem. Po raz pierwszy bowiem mieszkanki Poznania może się dowiedzieć szczegółów o anglo-amerykańskich nalotach na nasze miasto w latach drugiej wojny. W pracy Mariana Olszewskiego (I. cz.) na ten temat szczególnie frapujące są fragmenty poświęcone pierwszemu nalotowi pojedynczego samolotu. Jak wiadomo nalot taki odbył się w początkach maja 1941 roku, a jego wynikiem było... zrzucenie 1 (jednej!) bomby na ul. Śniadeckich. Jakże strata materialna? Ilu zabitych i rannych? Skąd się wziął nad Poznaniem pojedynczy samolot? — na wszystkie te pytania znajdziemy odpowiedź w 2 tegorocznym zeszycie „Kroniki Miasta Poznania”.

W części artykułowej zamieszczono tym razem pracę Jerzego Topolskiego i Lecha Trzciakowskiego pt. „Udział Wielkopolski w tworzeniu ogólnonarodowej kultury”. Artykuł zawiera wiele mało znanych szerszego ogółu faktów, dotyczących związków wielu wybitnych twórców i działaczy kulturalnych z naszym regionem.

Katarzyna Pajowa daje interesujące zestawienie podróży zagranicznych artystów i zespołów Poznania w latach 1945 — 1965. (cz. I.). Z treści i załączonych tabel wynika m. in., że 9 poznańskich zespołów pieśni i tańca bądź chórów miało 41 wyjazdów i dał za granicą 214 koncertów. Bogata karta!

„Zarys dziejów Wytwórni Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu” (1920 — 1966) — to praca Janiny Dydowiczowej, stanowiąca interesującą i potrzebną monografię jednego ze starszych zakładów naszego miasta.

Zeszyt uzupełniający stałe pozycje: Kronika, Życie kulturalne, Z żalobnej karty, sprawozdania itp. W tej części Bogdan Ciszewski omawia działalność Operki Poznańskiej w latach 1961 — 1966, a Tadeusz Świątał daje sylwetkę rektora Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych — St. Teisseyre’a. (c)

TV zastrzega prawo zmian.

## Zwiększony napływ gości zagranicznych BOC czeka na Targi

Wzorem lat ubiegłych goście z zagranicy przybywający do naszego miasta na Międzynarodowe Targi Poznańskie będą obsługiwani przez Biuro Obsługi Cudzoziemców. Przewadzi je poznański „Orbis”.

BOC rozpoczął swoją działalność 1 bm., a od 20 bm. przejdzie na 24-godzinny dyżur. W tym roku spodziewany jest zwiększony w stosunku do lat ubiegłych zjazd gości zagranicznych. Można to wnioskować z liczby miejsc rezerwowanych już w poznajskich hotelach. „Orbis” przyszedł do 15 bm. 5340 zgłoszeń, podczas gdy w analogicznym okresie roku ubiegłego było ich tylko 4000.

Gdzie będą mieszkali nasi goście? Poza hotelami BOC dysponować będzie Domem Akademickim przy ul. Kórnickiej oraz internatem Ministerstwa Gospodarki Komunalnej przy ul. Wiśniowej. Niestety, nie udało się w tym roku pozyskać Domu Akademickiego im. H. Sawickiej przy al. Stalingradzkiej, gdzie przeprowadzany jest generalny remont. Szkoda, gdyż z uwagi na dogodną lokalizację i dużą liczbę małych pokoi, dom ten doskonale nadawał się dla indywidualnie przyjeżdżających gości. Internat przy ul. Wiśniowej dysponuje bardzo wysokim standardem, lepszym niż niektóre hotele, lecz z uwagi na znaczną odległość od centrum miasta można tam lokować tylko osoby przyjeżdżające własnymi samochodami.

Dla gości z zagranicy zarezerwowano też około 3500 kwater prywatnych. W latach ubiegłych wielokrotnie musieliśmy wysłuchiwać skarg cudzoziemców na bardzo wysokie opłaty, pobierane przez właścicieli tych kwater za dodatkowe usługi takie, jak wyżywienie, pranie itp. Np. była pewna pani, która za wypranie jednej parzy skarpetek żądała 40 (czterdzieści!) zł. A są i tacy, którzy żądają uiszczania opłaty produktami żywnościowymi, bielizną lub odzieżą. Nie przynosi to Poznaniowi i jego mieszkańcom dobrej reklamy poza granicami naszego kraju. Dla unik-

nięcia wielu nieporozumień i omyłek szkodliwych dla nas plotek, proponujemy, by BOC opracowało cennik na usługi, jakie na ogół poznaniacy świadczą swoim gościom. Cenniki takie można by dołączać do karty kwaterunkowej. Uniknie się wtedy wielu zażaleń i kłopotów, a gościom za gwarantując orientację i za co trzeba płacić! (st)

W piątek, 19 bm. o godz. 19.30 i w sobotę, 20 bm. o godz. 18 w auli UAM odbędzie się koncert symfoniczny. Orkiestrę naszej Filharmonii poprowadzi utalentowany dyrygent włoski ELO BONCOMPAGNI — laureat Konkursu Młodych Dyrygentów Rozgłośni Radia Włoskiego i konkursu im. Metropola w Nowym Jorku (1967). Jako solistki wystąpią: PAVICA GVOZDIĆ — pianistka jugosłowiańska, laureatka X Międzynarodowego Konkursu w Monachium (1961) i „Grand Prix” Konkursu im. M. Tagiaferro w Paryżu (1962) oraz WANDA WIERZBICKA — skrzypaczka, znana już naszej publiczności.

Program również przedstawia się bardzo interesująco: G. Rossini — Uwertura do op. „Sroka złodziejka”, A. Vivaldi — „Lato” z cyklu „Cztery pory roku” (pierwsze wykonanie w Poznaniu), L. v. Beethoven — IV Koncert fortepianowy G-dur i najpiękniejsza z symfonii P. Czajkowskiego — VI h-moll „Patetyczna”. (na)

Wczoraj

Pisali do nas...

▲ Piotr J., o niegdyś ładnych i czystych al. Bema i ul. Piastowskiej, z których pracownicy MPO i budownictwa zrobili śmietnik, wysypując tam śmieci i gazy.

▲ Czytelniczka, aby pamiętać o przyrostach ławek w parkach również o przystankach tramwajowych, szczególnie na Śródcie, Osiedlu Warszawskim i Zawadach.

▲ Pasażerka miejskich autobusów, proponując by MPK postawiło kilka ławek przy przystanku na ul. Kościelnej.

▲ Klienci sklepu spożywczego z ul. Siemiradskiego (na rożku ul. Koszaka) skarżąc się że zbyt późno dostarcza się tu pieczywo i mleko.

INFORMUJEMY

„Maria Konopnicka a Wielkopolska” to tytuł prelekcji doc. dr. H. Pańczyk dzisiaj, o godz. 18, w auli Liceum Pedagogicznego, ul. Różana 17a, w ramach imprezy urządzanej przez Koło Towarzystwa im. M. Konopnickiej.

Planarne zebranie członków Oddziału Związku Inwalidów Wojennych odbędzie się dzisiaj, o godz. 17 w Klubie Oficerskim, ul. Niezłomnych 1.

Zebranie Polskiego Towarzystwa Chemicznego odbędzie się dzisiaj, o godz. 18, w sali Katedry Chemii Fizycznej, ul. Grunwaldzka 6.

„Piękno Ziemi Trzcińskiej” — to tytuł wystawy fotografów J. Korpala, której otwarcie nastąpi jutro, 19 bm. o godz. 12 w lokalu Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej, St. Rynek 10.

Zakończenie konkursu pt. „Każde dziecko dba o zwierzęta gospodarskie”, organizowanego przez Ligę Ochrony Przyrody i Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami nastąpi dzisiaj, o godz. 16, w Pałacu Kultury. W programie: wręczenie odznak „Przyjaciel zwierząt” oraz film fabularny. Bilety do nabycia w kasie PK.

Komenda Dzielnicza MO — Nowe Miasto prowadzi dochodzenie w sprawie oszustw dokonywanych przez pewnego mężczyznę. Nawigował on w lokalach rozmowy, w czasie których oferował poborowym załatwienie odroczenia odbycia służby wojskowej i w związku z tym pobierał pieniądze. Osoby poszkodowane lub znające działalność przestępczą wyżej wymienionego proszą o zgłoszenie się w podanej jednostce MO, Rynek Śródecki 9 pok. 18, w godz. 8—16.

Przerwa w dostawie energii elektrycznej, w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpi w dniu 19. 5. 67 r. w godz. 8 — 17 dla ulic: Racławickiej, Świeciańskiej (od Taczanowskiego do Ściegiennego), Podchorążych, Taczanowskiego, Ściegiennego (od Świeciańskiej do Racławickiej i przyległych) w dniu 22. 5. 67 r. w godz. 7 — 17 dla miejscowości: Pakrzywno, Szczepankowo. (M 3572)

Wieczór autorski

W ramach obchodów Dni Oświaty, Książki i Prasy, Klub Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz Klub Stronnictwa Demokratycznego i „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” organizują wieczór autorski prof. Bolesława Kasprzaka, autora niedawno wydanej powieści pt. „Byłem juniorem”.

Spotkanie odbędzie się w lokalu Klubu ZNP przy pl. Wolności 5 (w podwórzu), dzisiaj, 18 bm. o godz. 19. (na)